Redakcja i Administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 16 tel. 28-20 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna zł. 120 — zamiejsc. 135. Ogłoszenia przyjmuje Administracja: 22 Lipca 16 tel. 25-49. Ogłoszenia drobne od 10 do 30 zł., wymiarowe w tekście od 60 — 160 zł., w tekście od 60 — 220, powtórzenia od 30 — 150.

ROK III. Nr 336 (935) B WTOREK, 6 GRUDNIA 1949 ROKU CENA 5 ZŁ

CAŁY NARÓD DUMNY JEST ZE SWYCH GÓRNIKÓW

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta

na uroczystej akademii w Sosnowcu

Na akademii w Domu Górnika w Sosnowcu Prezydent R. P. Bolesław Bierut wygłosił następujące przemówienie:

Obywatele!
Towarzysze! Bracia górnicy!

Pozdrawiam Was gorąco i serdecznie w dniu święta polskiego górnika. Równocześnie składam Wam w imieniu Państwa podziękowanie za Waszą pracę górniczą tak ważną dla naszego Państwa oraz za wykonanie 3-letniego planu w przemyśle węglowym Górnego Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i Jaworzna.

Przemysł węglowy jest największą i najważniejszą częścią całego naszego przemysłu. Dalszy rozwój przemysłu węglowego, to jak pracuje górnictwo polskie, stanowi o pomyślnym rozwoju całego przemysłu. Od tego, czy codzienna twórcza praca naszej największej armii przemysłowej — górników — będzie szła sprawnie, zależy w niemałym stopniu nasze zwycięstwo na froncie wielkiej i decydującej dla rozwoju i pomyślności naszego narodu bitwy o uprzemysłowienie Polski.

W elkie zadanie przebudowy Polski

Polska Ludowa otrzymała w spuściźnie po dawnym rządzie kapitalistycznym kraj o gospodarce zacofanej w porównaniu z uprzemysłowionymi państwami kapitalistycznymi.

Władza ludowa postawiła przed sobą wielkie historyczne zadanie: odrobić w ciągu najkrótszego czasu, w ciągu jednego 10-lecia — zacofanie spowodowane przez dotkniętą coraz większym bezwładem gospodarkę kapitalistyczną. Jedynie władza ludowa mogła postawić przed sobą tak olbrzymie zadanie, ponieważ jest ono wykonalne tylko po obaleniu władzy kapitalistów, tylko w ramach gospodarki uspołecznionej.

A lud pracujący najwięcej cierpi wskutek zacofania gospodarczego kraju. Bo kraj gospodarczo zacofany, kraj wyzysku kapitalistycznego — to kraj nędzy, ciemnoty, niskiego poziomu życia mas pracujących.

Szybkie uprzemysłowienie Polski Ludowej — to sprawa podniesienia na wyższy poziom dobrobytu mas pracujących i ich kultury, to uwolnienie ludzi pracy od ciężkiej troski o dzień jutrzejszy, o los ich dzieci.

Pomyślne wykonanie 3-letniego planu odbudowy gospodarczej Polski na dwa miesiące przed terminem pokazało, że **POLSKA KLASA ROBOTNICZA CHCE I UMIE PRACOWAĆ DLA SIEBIE, DLA POLSKI LUDOWEJ**, wolnej od wyzyskiwaczy — kapitalistów i obszarników. Górnicy polscy pokazali, że potrafią wydobywać z ziemi ojczystej w warunkach władzy ludowej więcej węgla, niż w czasie panowania kapitalistów.

Polska klasa robotnicza dowiodła, że będąc gospodarzem swego kraju potrafi wydobyć z siebie siły twórcze, zdolne stworzyć nowe i lepsze warunki życia dla mas pracujących i podnieść na wyższy poziom ich dobrobyt i kulturę.

Cel nasz osiągniemy

Nie można stworzyć tego dobrobytu, jeśli nie usuniemy jak najszybciej ponurej spuścizny rządów kapitalistycznych, jeśli nie zlikwidujemy szybko zacofania gospodarczego, jeśli nie uprzemysłowimy szybko naszego kraju, jeśli nie podniesiemy jeszcze bardziej wydajności naszej pracy. Nie można stworzyć rzeczywistego dobrobytu, jeśli nie zbudujemy nowych, wielkich i niezbędnych dla nas fabryk, kopalń, hut, jeżeli nie ulepszymy dotychczasowych kopalń, hut i fabryk według wymagań najnowszej techniki, jeśli nie zbudujemy równocześnie dość szkół, lecznic, sanatoriów, domów kultury i klubów robotniczych, jeśli nie polepszymy warunków mieszkaniowych górnika i robotnika, jeśli nie zabezpieczymy dostatecznej opieki starcom i nowoczesnego wychowania dzieciom.

Władza ludowa, która reprezentuje klasę robotniczą i jest wyrazicielką jej przodującej roli, podjęła to wielkie zadanie przebudowy Polski i podźwignięcia stopy życiowej oraz warunków życia mas pracujących. Podjęła to wielkie zadanie i zadanie to wykona, ponieważ cała klasa robotnicza i lud pracujący nie szczędzi swych sił, swego zapału, swej pracy twórczej, aby to wielkie zadanie wykonać.

Uznanie dla ciężkiej pracy górnika

Państwo Ludowe przynosi górnikom polskim na ich święto kartę przywilejów górniczych, aby w ten sposób wyrazić uznanie dla ciężkiej pracy górnika. Chodzi o to, ażeby polepszyć sytuację materialną górnika, chodzi też o to, aby górnik, pracujący mozolnie pod ziemią czuł, że państwo i naród oceniają jego pracę, aby czuł, że jego ciężki wysiłek i coraz większa wydajność jego pracy cenione są wysoko. **NARÓD Z UZNANIEM I WDZIĘCZNOŚCIĄ OCENIA PRACĘ GÓRNIKA POLSKIEGO**, jako ofiarną i zaszczytną służbę dla Ojczyzny. Z uznaniem ocenia ją również cały obóz walki o pokój i postęp, któremu przewodzi Wielki Związek Radziecki.

Wielki jest plon pracy i wielkie są osiągnięcia polskich górników i całej klasy robotniczej. Ale wielkie są również nasze zadania. Byłoby wielkim błędem, gdybyśmy upajając się osiągniętymi wynikami, zapomnieli o tym, że czeka nas jeszcze wielka i wytężona praca, aby życie w Polsce Ludowej stało się lepsze i szczęśliwsze.

Władza ludowa ze szczególną troską i uwagą śledzi za rozwojem polskiego przemysłu węglowego jako czołowego przemysłu w naszym kraju. Olbrzymie środki państwowe zostaną przeznaczone w ciągu najbliższych 6-iu lat, aby na drodze usprawnienia technicznego stworzyć najpomyślniejsze warunki pracy dla polskiego górnika, inżyniera i technika górniczego, aby podnieść na wyższy poziom produkcję. Waszym zadaniem, bracia górnicy, jest uczynić wszystko, **ABY TEN WIELKI WYSIŁEK PAŃSTWA, WKŁADANY W PRZEMYSŁ GÓRNICZY ZOSTAŁ NALEŻYCIE WYKORZYSTANY.** Nie powinniśmy dopuścić, aby środki wypracowane mozolnie przez lud pracujący były w jakimkolwiek stopniu marnowane.

Nie możemy dopuścić do tego, aby najlepsza, najbardziej przodująca część górników odczuwała skutki karygodnej lekkomyślności tych, którzy łamią dyscyplinę pracy, czy też nie przejawiają dostatecznej gospodarskiej troski o materiały i narzędzia, o oszczędne ich używanie, o ułatwianie pracy całej armii górniczej.

Praca górnika, inżyniera, sztygara jest podobna do obowiązku żołnierza na najważniejszym odcinku frontu. Jest on współodpowiedzialny za dyscyplinę, za sprawne działanie każdego współtowarzysza broni — i szeregowca i dowódcy, za zwycięskie wykonanie zadania przez cały zespół.

Na najbardziej odpowiedzialnym odcinku frontu gospodarczego

Górnictwo polskie znajduje się dziś na najbardziej odpowiedzialnym odcinku frontu w walce o podniesienie przemysłu węglowego, w walce o plan 6-letni — plan uprzemysłowienia Polski, plan zlikwidowania zacofania gospodarczego, plan stworzenia lepszych warunków życia i rozwoju kulturalnego dla całego polskiego ludu pracującego, plan utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa Polski, plan pokrzyżowania machinacji podżegaczy wojennych.

BRACIA GÓRNICY!

Nie wątpię, że Wy — największa armia przemysłowa Polski Ludowej — pomyślnie i z honorem wykonacie te ważne i wielkie zadania. Wierzę, że jak dotychczas, tak i nadal nie będziecie szczędzili swych sił, aby kraj nasz przodował w pracy, aby polska klasa robotnicza jeszcze szybszy bieg nadała rozpędowemu kołu historii, która zbliża ku nam lepszą i szczęśliwszą przyszłość.

Życzę Wam w dniu Waszego święta górniczego pomyślności w pracy i w życiu osobistym. Wiedzcie, że cały naród dumny jest ze swych górników. Trzymajcie wysoko sztandar czołowego oddziału polskiej klasy robotniczej i całego narodu!

Niech żyją polscy górnicy!

Dni przeciwgruźlicze

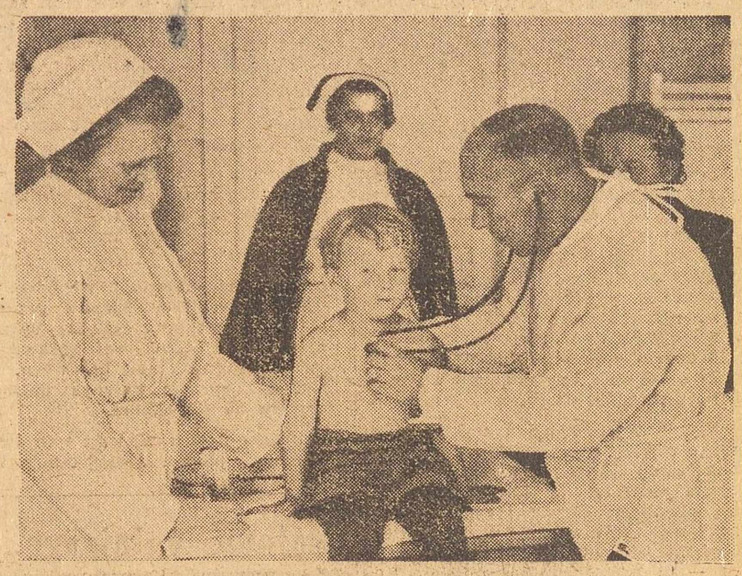

Od 1 do 10 grudnia w całej Polsce trwają dni przeciwgruźlicze. Na zdjęciu badanie dziecka w Ośrodku Zdrowia w Warszawie.

»Taka jest nasza odpowiedź na uchwały Rządu...«

WEZWANIE DO GÓRNIKÓW POLSKI

o wzmożenie współzawodnictwa pracy

Zgromadzeni na akademii w Sosnowcu górnicy, przedstawiciele wszystkich kopalń uchwalili tekst listu — wezwania do górników przemysłu węglowego w całej Polsce.

W liście tym czytamy m. in.:

„Towarzysze i bracia górnicy!

My górnicy, przedstawiciele kopalń przemysłu węglowego zebrani na uroczystej akademii w Sosnowcu z okazji Dnia Górnika, stwierdzamy, że załogi wszystkich zakładów górnictwa węglowego z radością powitały ogłoszenie „Karty Górnika" i powziętą przez Rząd uchwałę o środkach zmierzających do zabezpieczenia wykonania planu 6-letniego.

Uchwalenie „Karty Górnika" jest najlepszym dowodem głębokiej troski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, rządu i związków zawodowych o żywotne sprawy mas górniczych, o stworzenie warunków do wykonania tych wszystkich zadań, jakie stawia przed górnictwem węglowym plan 6-letni.

Przyjmując z entuzjazmem uchwałę rządu o wprowadzeniu „Karty Górnika", przyrzekamy w dalszym ciągu zwiększyć wysiłki, aby kroczyć w pierwszym szeregu budowniczych socjalizmu w naszym kraju.

Wzywamy załogi wszystkich kopalń do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych, zwiększenia wydajności, wzmożenia dyscypliny pracy do bezwzględnej walki z absencją i „bumelantami", którzy szkodzą produkcji, obniżają nasze zarobki i podrywają wyniki naszej pracy, przeciwdziałania awariom, masowego włączenia się do ruchu współzawodnictwa i popularyzacji jego nowych form oraz do zwiększenia czujności rewolucyjnej na każdym odcinku pracy wobec zaostrzającej się walki klasowej i prób dywersji i sabotażu.

Takie zobowiązania złożyliśmy dziś Prezydentowi Polski Ludowej—Przewodniczącemu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Towarzyszowi Bierutowi.

ZOBOWIĄZANIA TE BĘDĄ PRZEZ NAS ŚWIĘCIE WYKONANE. WIERZYMY NIEZACHWIANIE, ŻE WYKONA JE CAŁA WIELKA BRAĆ GÓRNICZA WE WSZYSTKICH ZAGŁĘBIACH POLSKI.

Niechaj zobowiązania podjęte dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina połączą się z zapoczątkowaną w dniu dzisiejszym nową masową falą współzawodnictwa w potężną siłę, która podniesie przemysł węglowy i dobrobyt mas górniczych na nowy wyższy poziom.

Taka jest nasza odpowiedź na uchwały Rządu, zabezpieczające stały rozwój górnictwa węglowego oraz ciągły wzrost poziomu materialnego górników.

Jesteśmy w pełni świadomi, że idąc tą drogą podnosić będziemy gospodarczą i polityczną siłę naszego kraju, umacniać światowy front pokoju i postępu, na czele którego stoi Zw. Radziecki.

W pracy naszej kierować się będziemy wskazaniami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i wydajną pracą przyczynimy się do przebudowy górnictwa węglowego w najbardziej nowoczesny i przodujący przemysł.

„Niech żyje Towarzysz Prezydent Bierut!", „Niech żyje Polska Ludowa i jej Rząd!", „Niech żyje Związek Radziecki, potężny obrońca światowego pokoju i postępu!", „Niech żyje Towarzysz Stalin!"

Święto górnika

Górnicy polscy obchodzili 4 bm. doroczne święto t.zw. „Barburkę".

Szczególnie podniosły charakter miały uroczystości z okazji święta górniczego w Zagłębiu Śląsko-Dąbrowskim, dokąd przybył Prezydent R. P. Bolesław Bierut w otoczeniu przedstawicieli rządu z premierem Cyrankiewiczem, związków zawodowych i in.

W kopalni „Karol", w kop. „Sosnowiec", a następnie na centralnej akademii, która odbyła się w Domu Górniczym w Sosnowcu, odznaczono czołowych przodowników pracy w górnictwie.

Na akademii w Sosnowcu UCHWALONO LIST — WEZWANIE DO GÓRNIKÓW PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W CAŁEJ POLSCE.

(Szczegóły podajemy na str. 2).

POD SZTANDAREM KONSTYTUCJI STALINOWSKIEJ

naród radziecki zbudował i umocnił socjalizm

»Izwiestia« w rocznicę 5 grudnia

MOSKWA (PAP). 5 grudnia naród radziecki wita święto Konstytucji Stalinowskiej. W zakładach przemysłowych i uczelniach, w klubach robotniczych i świetlicach żołnierskich odbywają się uroczyste zebrania, poświęcone tej rocznicy.

W salach Państwowego Instytutu Historycznego w Moskwie otwarto wystawę, obrazującą wielkie osiągnięcia narodu radzieckiego we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Jeden z działów wystawy poświęcono konstytucjom krajów demokracji ludowej.

Zgodnie z tradycją, zjechały do Moskwy — dla wzięcia udziału w obchodzie święta Konstytucji Stalinowskiej — najlepsze zespoły muzyczne oraz soliści republik radzieckich.

Z republik i obwodów napływają meldunki na ręce Generalissimusa Stalina o sukcesach produkcyjnych, odniesionych we wszystkich działach gospodarki narodowej.

Wskazując na historyczne osiągnięcia pierwszego na świecie kraju socjalizmu, wywalczone pod sztandarem Konstytucji Stalinowskiej, „Izwiestia" piszą:

„W konstytucji ZSRR, sankcjonującej to, co zostało uzyskane i wywalczone przez masy pracujące Zw. Radzieckiego pod przewodnictwem wielkiej partii Lenina-Stalina, znalazł odbicie historyczny fakt przejścia ZSRR na nowy etap rozwoju: etap zakończenia budownictwa socjalistycznego i stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu".

Dziennik podkreśla, że Konstytucja Stalinowska dała wyraz trosce o ugruntowanie i umocnienie własności społecznej.

Własność socjalistyczna — stwierdzają „Izwiestia" — została proklamowana przez Konstytucję Stalinowską jako święta i nienaruszalna podstawa ustroju radzieckiego, jako podstawa i źródło bogactwa oraz potęgi ZSRR, jako podstawa dostatniego i kulturalnego życia mas pracujących. Pod kierunkiem Wielkiego Stalina naród radziecki zbudował i umocnił socjalizm, obalając ostatecznie reakcyjną legendę najemnych ideologów kapitalizmu o tym, że własność prywatna stanowi niezbędny warunek istnienia i rozwoju społeczeństwa.

Naród radziecki dowiódł światu, że tylko w wyniku zniesienia własności prywatno-kapitalistycznej i ugruntowania własności społecznej można na zawsze położyć kres anarchii produkcji, kryzysom, bezrobociu, nędzy mas, które są nieodłącznymi towarzyszami kapitalizmu.

Uświęcona w ZSRR własność społeczna stanowi podstawę najbardziej postępowego na świecie socjalistycznego systemu gospodarki, który wykazał swą ogromną wyższość nad systemem kapitalistycznym zarówno w latach przedwojennych, jak i podczas ostatniej wojny oraz w latach następnych.

Oszczercza skarga Kuomintangu przeciw ZSRR

nie znalazła poparcia w ONZ

NOWY JORK (PAP). Na ostatnich posiedzeniach Komisji Politycznej Generalnego Zgromadzenia ONZ delegaci bloku anglosaskiego próbowali znaleźć wyjście z kłopotliwej sytuacji, w jakiej znaleźli się w związku z oszczerczą „skargą" kuomintangowską na Zw. Radziecki. Oszczercze zarzuty, wysunięte przez przedstawiciela nacjonalistów chińskich, nie znalazły poparcia nawet wśród Amerykanów.

Delegat kuomintangowski starał się pozyskać dla swego projektu rezolucji członków komisji. WYSIŁKI JEGO POZOSTAŁY JEDNAK BEZ REZULTATU.

Przedstawiciel W. Brytanii zakomunikował, że będzie głosował przeciw projektowi rezolucji. W przemówieniu polemizował on z twierdzeniem delegata kuomintangowskiego, że o stosunku Anglików do Chin decydują wyłącznie interesy. Przedstawiciel brytyjski tłumaczył się, iż rząd jego kieruje się tylko „realną oceną faktów" w odniesieniu do sytuacji w Chinach.

Mówiąc na temat uznania rządu Chin Ludowych, delegat brytyjski podkreślił, że jeżeli jakiś rząd sprawuje efektywną kontrolę nad całym krajem lub jego większą częścią, to stanowi to dostateczny powód do uznania tego rządu.

»Burmistrz« Reuter w roli pasera

Zakupił kradzione akcje wartości 1 miliona mk.

BERLIN (Obsł. wł.). Jak informuje „Berliner Zeitung", zachodnio berliński burmistrz i znany rewizjonista Reuter zamieszany jest w aferę „Deutsche Continentale Gasgesellschaft". W związku z tą aferą szereg osobistości w strefie radzieckiej zostało aresztowanych. DCG jest obecnie towarzystwem znacjonalizowanym. **Sabotażyści skradli i przewieźli na Zachód znaczną część płynnego majątku DCG, zdeponowanego w Dessau.** Między innymi skradziono wówczas znajdujące się w posiadaniu DCG **akcje Charlottenburger Asser AG.** Akcje te odnalazły się wkrótce w miejscowości Hagen w Westfalii. Tam zostały mianowicie wystawione na sprzedaż **przez adwokata Konemanna, członka SPD** (partii Schumachera). **Akcje zakupił Reuter na sumę miliona marek zachodnich.**

Reuter zdawał sobie całkowicie sprawę z pochodzenia tych akcji, ponieważ odcinki dywidendowe zostały przez Konemanna przywiezione z Dessau **do piero po wszczęciu pertraktacji z Reuterem.**

Na karę śmierci

skazano 2-ch oprawców

Sąd apelacyjny w Rzeszowie rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Lubaczowie sprawę Władysława Seredyńskiego i Romana Seredyńskiego, oskarżonych o wydawanie podczas okupacji Polaków i Żydów w ręce Gestapo.

Na skutek zbrodniczej działalności obu oskarżonych, z rąk policji hitlerowskiej zginęło kilkadziesiąt osób.

Przewód sądowy ujawnił również, że obaj oskarżeni słynęli w okolicy ze swych bestialstw.

Sąd skazał obu oskarżonych na karę śmierci.

Ucieczka kuomintangowców

z czwartej »stolicy«

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Hong-Kongu, że na lotnisku wylądowało kilka samolotów, mających na pokładzie zbiegłych z Czeng-Tu dygnitarzy kuomintangowskich. Po upadku Czung-Kingu ogłoszono Czeng-Tu jako czwartą z rzędu „stolice" rządu nacjonalistycznego.

Wojska ludowe atakują miasto Neikiang, leżące 150 km. na południowy wschód od Czeng-Tu.

Nagrody

dla górników dolnośląskich

W „Dniu Święta Górniczego" w Zjednoczeniu Dolnośląskim ogółem premiowano 850 górników kwotą 10 mil. zł. Ponadto 420 górników, którzy obchodzili w latach powojennych jubileusz 25-lecia pracy, a nie byli dotychczas premiowani, nagrodzono wartościowymi upominkami jubileuszowymi.

Bestialstwa policji włoskiej

kierowanej przez byłych faszystów

Nawet prasa rządowa zakłopotana milczy

RZYM (Obsł. wł.). Prasa rządowa stolicy po stoku kłamstw opublikowanych w dniach poprzednich w związku z krwawymi wypadkami w Torremaggiore w sobotę nagle zamilkła.

Do zamilknięcia zmusiły prasę rządową stolicy — oprócz jednodniowego strajku powszechnego coraz to liczniejsze **wiadomości nadchodzące z Apulii** od naocznych świadków przedstawiających istotny przebieg wydarzeń.

Wszyscy świadkowie naoczni jednomyślnie stwierdzają, iż **policja pozostająca pod rozkazami b. faszystów, którzy znajdowali się na usługach hitlerowców w czasie okupacji, strzelała do robotników w Torremaggiore tylko dlatego, iż zebrali się oni na wiec przed Izbą Pracy.**

Po strzelaninie, której ofiarą padło 2 robotników rolnych — pisze wspomniany nauczyciel — policja zarządziła stan wyjątkowy zabraniając mieszkańcom wyjść na ulicę i wyglądać przez okno. Robotników, którzy schronili się w Izbie Pracy policja zmusiła do wyjścia z lokalu z podniesionymi do góry rękoma. Zaledwie przekroczyli oni próg lokalu, bito ich po głowie kolbami karabinów.

Pismo demokratyczne „Paese" podkreśla — na podstawie relacji naocznych świadków, — że **bito nawet starców 80-letnich.** Zeznania świadków zgodnie podkreślają, iż policja zachowała się podobnie jak hitlerowcy w stosunku do bezbronnej ludności.

»Mówi duch Adolfa Hitlera!«

Spirytystyczne »tricki« propagandy neohitlerowskiej

FRANKFURT (Obsł. wł.). O nastrojach szerzonych w Niemczech Zachodnich — pod czułym okiem władz anglo-amerykańskich — świadczą liczne **artykuły na temat życia Hitlera,** publikowane w najrozmaitszych pismach i periodykach. Zadaniem tych publikacji jest zbudowanie legendy wokół największego mordercy w dziejach ludzkości. Propaganda ta przybiera czasem **formy aż humorystyczne.**

Oto organ spirytystów zachodnioniemieckich „Die Welt von Morgen" („Świat Jutra") publikuje w ostatnim numerze **sprawozdanie z „wywiadu z duchem Fuehrera".** Oryginalny wywiad miał być przeprowadzony 9 sierpnia b. r. przez bliżej nieznanych specjalistów od zaświatowych znajomości. Duch Hitlera opowiada szczegółowo o zamachach dokonywanych na jego życie, z których **„ratowała go ręka Wszechmocnego"(!).**

Opisy są odpowiednio barwne i znamienicie przyczyniają się do stworzenia legendy. Tytuł artykułu umieszczony poprzez całą pierwszą kolumnę brzmi: **„Mówi duch Adolfa Hitlera".**

Nowy sukces

hutników

Załogi robotnicze zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Hutniczego, wykonały na 16 dni przed terminem plan produkcyjny gotowych wyrobów walcowanych nakreślony na rok bieżący.

Zobowiązania załóg podjęte na Krajowej Naradzie, Oszczędnościowej, miały być wykonane do 15 grudnia br.

Huragan

nad Warszawą

Dn. 4 bm. nad Warszawą przeciągnął huraganowy wicher o szybkości 80 km. na godz. Wicher przewrócił ściany dwu domów oraz zerwał dachy kilku innych. Ofiar w ludziach nie było.

Sprawa przemysłu węglowego — sprawą całej klasy robotniczej

Górnictwo przed nowymi zadaniami

Przemówienie premiera Cyrankiewicza w kopalni »Karol«

Na uroczystości w kopalni „Karol" z okazji „Dnia Górnika", premier J. Cyrankiewicz wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

Drodzy górnicy!

Jest dla nas wszystkich szczególną przyjemnością, być gośćmi na kopalni, na przodującej kopalni, która pierwsza wykonała plan i móc wspólnie z Wami obchodzić górnicze święto, święto czołowego oddziału klasy robotniczej, jakim są nasi polscy górnicy.

Wasze święto w tym roku zbiega się z wykonaniem 3-letniego planu odbudowy. Górnicy polscy z dumą mogą powiedzieć o sobie, że ich praca, ich zwycięstwa w walce o zwiększenie wydajności były bardzo ważnym czynnikiem tego 3-letniego okresu odbudowy Polski. Można powiedzieć, że sukcesy i zwycięstwa Wasze w dużym stopniu decydowały o sukcesie i zwycięstwie 3-letniego planu odbudowy.

Wyrazem pełnego zrozumienia Waszego wkładu do odbudowy Polski jest uchwalona ostatnio przez Rząd Wielka Karta Górnicza, w której przyznaje się górnikom szereg przywilejów w zakresie płac i w zakresie uprawnień honorowych dlatego, że polscy górnicy — to czołowi żołnierze Polski Ludowej, postawieni na bardzo odpowiedzialnym odcinku, na froncie walki o lepszą przyszłość dla całego narodu.

Dlatego Polska Ludowa z miłością patrzy na swoich górników, dlatego Rząd troszczyć się będzie o polepszenie warunków pracy, dlatego Rząd troszczyć się będzie o zasłużonych górników, o rodziny górnicze i o dzieci górników.

Dlatego też Rząd troszczyć się będzie na przyszłość o poprawę warunków pracy górników.

Armia górnicza staje przed nowymi zadaniami. Stoimy u progu 6-letniego planu budowy fundamentów socjalizmu. Budowa fundamentów socjalizmu wymaga znacznego rozwinięcia wydobycia i inwestycji w przemyśle węglowym.

Uchwała Rządu o środkach zabezpieczających wykonanie przez przemysł węglowy planu wydobycia i inwestycji stawia zagadnienie górnictwa polskiego, jego rozwoju, jego unowocześnienia, jego usprawnienia i mechanizacji — jako jedno z kluczowych naszych zadań.

Wykonanie tego zadania — to warunek powodzenia planu 6-letniego w przemyśle węglowym, a równocześnie dalsza droga poprawy warunków pracy górników.

Tak więc można powiedzieć, że sprawa górników, sprawa przemysłu węglowego, staje się sprawą całej klasy robotniczej, sprawą jej partii, sprawą rządu ludowego, zasadniczą sprawą naszego dalszego marszu do socjalizmu.

Jesteśmy dziś u Was na tym święcie wszyscy pełni radosnej dumy. Wy, górnicy, najlepiej wiecie, w jakich warunkach odbudowało się polskie górnictwo po wojnie, po hitlerowskiej okupacji, po rabunkowej gospodarce hitlerowców.

I dlatego dziś o okresie, który minął, możemy mówić z dumą i radością.

I dlatego patrząc w przyszłość możemy być pełni ufności pod warunkiem, że w jeszcze większym, niż dotychczas stopniu, jeszcze bardziej świadomie wzmożemy wysiłek całego narodu w budownictwie socjalistycznej przyszłości, w cementowaniu frontu pokoju, we wzroście wydajności pracy, w nieubłaganej walce z agenturami imperializmu, w zwycięskiej walce o lepsze jutro naszego narodu.

Dlatego to najserdeczniej pozdrawiam w imieniu rządu ludowego załogę przodującej kopalni, która pierwsza wykonała plan, a tym samym pokazała jak trzeba walczyć i jak zwyciężać na froncie walki o socjalizm.

Repatriacja i przesiedlenie uchodźców składową częścią »zimnej wojny« imperialistów

stwierdza delegat Polski w ONZ

NOWY JORK (PAP). W czasie dyskusji na plenarnym posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ nad sprawą uchodźców, zabrał głos delegat polski, ŻEBROWSKI.

Zrywając maskę z rzekomego „humanitaryzmu" Międzynarodowej Organizacji Uchodźczej (IRO), mówca stwierdził, że „działalność" tej organizacji najlepiej charakteryzuje fakt porwania i uprowadzenia do Kanady 123 dzieci polskich.

Innym rysem, charakteryzującym IRO, jest pozostawienie tej organizacji dla werbowania robotników do różnych krajów europejskich i amerykańskich. Pod płaszczykiem tzw. przesiedlania IRO umożliwiła zwerbowanie 600 tysięcy uchodźców w charakterze siły niewolniczej. W tym samym czasie IRO repatriowała zaledwie 65 tysięcy uchodźców kosztem... półtora procent swego budżetu.

Delegat polski wypowiedział się przeciw tworzeniu nowej międzynarodowej instytucji, która — po likwidacji IRO — miałaby się zająć uchodźcami i stwierdził, że REPATRIACJA STANOWI JEDYNE ROZWIĄZANIE TEGO PROBLEMU. Powstanie tej instytucji motywowane jest również koniecznością „opieki nad nowymi uchodźcami", przybywającymi ze Wschodu na Zachód. Mówca podkreślił, że ci „nowi" uchodźcy są zwykłymi zbiegami, zdrajcami i szpiegami, którzy nie mają nic wspólnego z problemem prawdziwych uchodźców wojennych.

Stanowisko mocarstw zachodnich do kwestii repatriacji i przesiedlenia, stało się składową częścią ich polityki „zimnej wojny". Uchodźców zgrupowano w militarnych i paramilitarnych organizacjach z obozami DP na czele. Istnienie takich uchodźczych jednostek wojskowych i trwająca do nich rekrutacja wiąże się ściśle z anglosaskimi planami agresywnymi.

Mówca zapowiedział kontynuowanie opieki i ochrony przez państwo i naród polski nad uchodźcami polskimi, którym po przeszło czterech latach od zakończenia wojny nie pozwolono wrócić do rodzinnego kraju.

Żadne sztucznie tworzone organizacje, ani bezpodstawne i prowokacyjne oskarżenia nie wpłyną na zmianę przez Polskę tego stanowiska.

Sprawa Indonezji

NOWY JORK (PAP). W czasie dyskusji w Specjalnej Komisji Politycznej ONZ nad zagadnieniem indonezyjskim zabrał głos delegat polski, dr. **Suchy**. Wystąpienie jego było związane ze zgłoszeniem przez grupę państw azjatyckich, z Indiami na czele, projektu rezolucji, wyrażającego zadowolenie z „porozumienia", które osiągnięto w Hadze pomiędzy rządem holenderskim a premierem republiki indonezyjskiej Hattą.

Delegat polski odmówił kategorycznie poparcia dla tego projektu, wypowiadając się za rezolucją Ukrainy, która proponowała wycofanie wojsk holenderskich z terenów, zajętych po ostatniej napaści na Indonezję w grudniu ub. roku, zwolnienie więźniów politycznych Indonezji oraz utworzenie — na miejsce obecnej komisji ONZ dla Indonezji, znajdującej się pod faktycznym kierownictwem USA — specjalnej komisji, złożonej z przedstawicieli Rady Bezpieczeństwa.

„Walka o niepodległość Indonezji — powiedział dr. Suchy — nie jest skończona, jakkolwiek przywódcy tzw. rządu indonezyjskiego zaprzedali się Holandii".

Czołowi żołnierze Polski Ludowej na froncie walki o lepsze jutro

ŚWIĘTO GÓRNIKA NA ŚLĄSKU

w obecności Prezydenta RP Bolesława Bieruta

(Telefonem od naszego specjalnego wysłannika)

Sosnowiec, 5 grudnia.

Nie było jeszcze na Śląsku Święta Górnika, które by obchodzono tak radośnie, z takim zadowoleniem i z taką dumą, jak w tym roku. To zadowolenie i duma wypływały nie tylko z powodu przedterminowego wykonania planu, lecz również z powodu uchwalenia przez rząd „Karty Górniczej" — która — jak to zgodnie stwierdzili w wypowiedziach pracownicy dołowi z różnych kopalń — wprowadza olbrzymią zmianę na lepsze w położeniu górników.

Domy, miasta, szyby i kopalnie śląskie już od soboty przybrały uroczysto-odświętną szatę czerwieni flag i transparentów. Hasła głoszą o przedterminowym wykonaniu planów rocznych i przekroczeniu planu trzyletniego, mobilizują do przedterminowego wykonania planu sześcioletniego, wyrażają wiarę w zwycięstwo idei socjalizmu.

Bardzo wcześnie przybyli do Katowic najwyżsi dostojnicy Państwa: Prezydent RP **Bolesław Bierut**, premier **Józef Cyrankiewicz**, wicepremier **Minc**, przewodniczący CRZZ **A. Zawadzki**, wiceprezes PKPG, min. **Szyr**, minister górnictwa i energetyki **Nieszporek**, wiceminister górnictwa ZSRR ob. **Onika** oraz pierwszy sekretarz KW PZPR **Strzelecki**, wojewoda śląski inż. **Jaszczuk**, przedstawiciel dyplomatyczny przy rządzie Niemieckiej Republiki Demokratycznej **Tkocz**, przewodniczący zarządu głównego ZZ Górników **Czerwiński** i generalny dyrektor Centr. Zarz. Przem. Węgl. **Szcześniak**.

W kopalni »Karol«

Przybywających do kopalni „Karol" dostojników państwowych powitało dwoje małych dzieci, ubranych w śląskie stroje ludowe. Dzieci wręczyły Prezydentowi Bierutowi wiązankę kwiatów, zapewniając, że pójdą śladami swych rodziców w pracy nad budową szczęśliwej Polski.

Kopalnia „Karol", pierwsza w polskim przemyśle węglowym, wykonała plan trzyletni. Nad sceną cechowni, w której odbywają się uroczystości, wiszą trzy sztandary, zdobyte przez załogę kopalni za zwycięstwo we współzawodnictwie pracy. W wypowiedziach przedstawicieli kopalni przewija się zdecydowana wola dalszych osiągnięć, dalszego przekraczania planu po obecnym pierwszym zwycięstwie — wykonaniu planu trzyletniego już w dniu 16 września br.

Olbrzymi entuzjazm budzi przemówienie premiera **Cyrankiewicza** (którę zamieszczamy powyżej).

Prezydent RP Bolesław Bierut udekorował następnie zasłużonych górników orderem „Sztandaru Pracy" pierwszej i drugiej klasy za wybitne osiągnięcia we współzawodnictwie, oraz wręczył order Sztandaru Pracy drugiej klasy, nadany kopalni „Karol". Każde nazwisko nagrodzonego górnicy witają oklaskami.

Do Prezydenta zbliżają się czołowi przodownicy pracy wielu kopalni i zakładów przemysłu węglowego: S. **Janicki**, kop. „Makoszowy", P. **Malcherczyk**, kop. „Zabrze-Wschód", W. **Markiewka**, kop. „Polska", J. **Nierychła**, kop. „Szombierki", A. **Stiler**, kop. „Zabrze-Wschód" oraz Anna **Szlachetek**, przodownica pracy Fabryki Maszyn i Sprzęt Górniczego, którym Prezydent dekoruje orderem „Sztandaru Pracy" I klasy.

Ordery „Sztandaru Pracy" II klasy otrzymują: H. **Biskup**, kop. „Chorzów", J. **Czaja**, kop. „Karol", Waleria **Dzierżawa**, kop. „Karol", Elżbieta **Gajda**, kop. „Szombierki", Helena **Gałecka** kop. „Zabrze-Wschód", T. **Gzik**, koksownia „Walenty", B. **Jakubik**, kop. „Karol", P. **Kania**, kop. „Zabrze-Wschód", A. **Kawczyk**, kop. „Bytom", Jadwiga **Kesy**, kop. „Bytom", J. **Kołodziej**, kop. „Siemianowice", W. **Kolcow**, kop. „Barbara—Wyzwolenie", inż. L. **Krawczyk**, Rybnickie Zjedn. Przem. Węgl., E. **Lechwar**, kop. „Karol", A. **Linke**, kop. „Szombierki", F. **Michalski**, koksownia „Walenty", M. **Nowak**, Jadwiga **Rudek**, kop. „Zabrze-Wschód", J. **Sowa**, kop. „Siemianowice", J. **Stanke**, kop. „Siemianowice", S. **Szolc**, kop. „Bytom", R. **Skurka**, kop. „Andaluzja", J. **Sznurfeil**, kop. „Radzionków", J. **Ulman**, Byt. Zjedn. Przem. Węgl., J. **Warmusiński**, kop. „Bytom" oraz K. **Szulc**, kop. Zabrze-Wschód".

Żołnierze frontowi

W równie serdecznej i radosnej atmosferze odbyła się druga część uroczystości w cechowni kopalni „Sosnowiec".

Powitanie Prezydenta Bieruta zmieniło się tu w entuzjastyczną manifestację. Górnicy którzy nie zmieścili się w sali stali na dworze z uwagą przysłuchując się przemówieniu przewodniczącego CRZZ Zawadzkiego które było transmitowane przez megafony. Gorącymi oklaskami przyjęli zebrani wiadomość o odznaczeniu kopalni „Sosnowiec" czterokrotnej zwycięzczyni we współzawodnictwie, orderem „Sztandaru Pracy" drugiej klasy. Witani z raścią przez kolegów podchodzili do Prezydenta Bieruta kolejno górnicy, którym przyznane zostały ordery „Sztandaru Pracy" pierwszej i drugiej klasy.

Może z nich być dumna cała Polska. Są to górnicy — przodownicy, o których powiedział gen. Zawadzki, że są jak żołnierze frontowi różnicy się od zwykłych żołnierzy tylko tym, że ich walka nigdy się nie kończy.

Orderem „Sztandaru Pracy" I klasy zostają odznaczeni: W. **Hajduk** — kop. „Kazimierz — Juliusz", **M. Adamczyk** — kop. „Sosnowiec", inż. P. **Lipczyk**, dyr. DZPW, W. **Matys**, kop. „Gen. Zawadzki", P. **Mazurczyk**, zast. nacz., dyr. RZPW i J. **Waliczek**, kop. „Jankowice".

Orderem „Sztandaru Pracy" II klasy nagrodzeni zostali: Z. **Bombka**, kop. „Sosnowiec", A. **Czopik**, kop. „Saturn", S. **Domin** kop. „Mysłowice", P. **Domzol** — kop. „Dębieńsko", A. **Dudzik** — kop. „Rymer", St. **Furtacz**, kop. „Saturn", St. **Gil**, kop. „Grodziec", Joanna **Glonek**, kop. „Kazimierz" — Juliusz, F. **Grzęda** — kop. „Kazimierz — Juliusz", inż. J. **Jędruch**, dyr. kop. „Sosnowiec", M. **Juzefiak** — koksownia „Ema", J. **Kamiński** — kop. „Bolesław Śmiały", T. **Kubica** — kop. „Grodziec", J. **Piec** — kop. „Grodziec", A. **Pietera** — kop. „Ignacy", W. **Radosławski** — kop. „Sosnowiec", S. **Ryguła** — kop. „Bolesław Śmiały", Fr. **Ślusarczyk**, kop. „Kazimierz — Juliusz", P. **Stępień**, kop. „Klimontów", A. **Walc**— kop. „Sosnowiec", W. **Żak** — fabr. „Mój". Helena **Zniszczoł** — kop. „Jankowice", Genowefa **Rabuszko** — kop. „Kazimierz — Juliusz" i Maria **Adamczyk** kop. „Sosnowiec".

Prezydent RP. nagrodził również Brązowymi Krzyżami Zasługi J. **Marczewskiego** — kop. „Sosnowiec" i H. **Biskupa** — kop. „Chorzów".

— Jestem dumny i szczęśliwy, że właśnie my górnicy otrzymujemy tak zaszczytne odznaczenia — mówi Stanisław **Janicki**, brygadzista z kopalni „Makoszowy". — Dwa lata temu na wezwanie rządu polskiego przyjechałem z Francji, żeby pracować we własnej ludowej Ojczyźnie, a teraz ta Ojczyzna tak się nam wywdzięczyła — mówi, pokazując z radością order „Sztandaru Pracy" pierwszej klasy, który przed chwilą przypiął mu Prezydent Bierut.

Wiktor **Markiewka**, wielokrotny przodownik pracy, nie może ukryć swej radości z powodu odznaczenia go orderem „Sztandaru Pracy".

— **„Karta Górnicza" to wydarzenie jedyne w swoim rodzaju na świecie. Ona zapewnia nam i naszym rodzinom szczęście i spokojną starość. „Karta Górnicza" będzie z pewnością zachętą dla innych do pracy w tym zawodzie — mówi.**

Wśród odznaczonych są i kobiety. — Przed wojną — mówi **Helena Zniszczoł** — trudno było kobiecie znaleźć pracę. Dziś robię na równi z mężczyzną i na równi z nim zarabiam. W nagrodę za dobrą pracę jeszcze mogę dostać odznaczenie.

W Sosnowcu

Najwspanialszą częścią uroczystości była akademia w marmurowej sali Centralnego Ośrodka Kultury i Oświaty Zw. Zaw. Górników w Sosnowcu. Przybyli tu członkowie rządu wraz z Prezydentem Bierutem. Powitano ich żywiołowymi oklaskami i okrzykami. Tłum skandował: Bie-rut, Bie-rut.

Do prezydium akademii oprócz przodowników pracy zaproszono przedstawicieli ministerstwa górnictwa ZSRR. Wśród ogólnego entuzjazmu Prezydent Bierut wygłosił przemówienie (które zamieszczamy na str. 1-ej).

Po przemówieniu przewodniczącego Zw. Zaw. Górników, Czerwińskiego, na trybunę wszedł wiceminister Górnictwa ZSRR, Onika. W czasie jego przemówienia zrywały się entuzjastyczne okrzyki na cześć Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina. Następnie min. Minc zanalizował sytuację i położenie górników przed wojną oraz w chwili obecnej, zanalizował różnice płac w tych dwóch okresach, potem nakreślił zadania stojące przed polskim górnikiem w planie sześcioletnim.

Entuzjastycznie powitali zebrani zobowiązania produkcyjne kopalń „Wieczorek", „Sosnowiec" i „Marcel" powzięte dla uczczenia rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Obiad górniczy

Po południu w sali Teatru Dziecka Domu Centralnego Ośrodka Kultury i Oświaty Zw. Zaw. Górników odbył się obiad górniczy, w którym wzięli udział wszyscy goście obecni poprzednio na uroczystościach święta górnika.

W czasie obiadu wygłaszali przemówienia premier Cyrankiewicz i wiceminister Onika. Wypowiedzi ich spotkały się z żywiołowym przyjęciem górników, którzy wielokrotnie manifestowali swe przywiązanie dla Rządu i przyjaźń dla Związku Radzieckiego.

W godzinach wieczornych w Sosnowcu rozpoczęła się wielka tradycyjna zabawa górników.

Andrzej Wróblewski.

ZE ŚWIATA

HEUSS POWITANY... STRAJKIEM

HANOWER. Robotnicy zakładów Kontinental — Werke przerwali na godzinę pracę na znak protestu przeciw przyjazdowi do miasta „prezydenta" Zachodnich Niemiec — Heussa.

STRAJK 20 TYSIĘCY ROBOTNIKÓW W KAMERUNIE

LAGOS. 20 tysięcy robotników, pracujących na terenie brytyjskiej kolonii Kamerun, zastrajkowało, żądając podwyżki płac. Władze brytyjskie zarządziły natychmiastowe wysłanie do Kamerunu dodatkowych oddziałów policyjnych, celem zmuszenia robotników do podjęcia pracy.

GWAŁTOWNA WICHURA W PÓŁNOCNYCH NIEMCZECH

BERLIN. Nad północnymi Niemcami szalała przez niedzielę gwałtowna wichura. Wstrzymano całkowicie żeglugę na Łabie, Kanale Kilońskim i wzdłuż północnych i zachodnich wybrzeży niemieckich.

SKUTKI WYBUCHU ETNY

RZYM. Na skutek ciągłego spływania mas lawy po wybuchu Etny — mieszkańcy leżącej pod Etną miejscowości Bronte musieli ją opuścić. Lawa spływa pasem szerokości ponad 100 m.

Titowski plan 5-letni

Z PRASY

Według doniesień prasy zach. w związku z niepowodzeniem planu pięcioletniego w Jugosławii, Tito zaprosił amerykańskich specjalistów od drapaczy chmur.

Chcieliby panować w eterze

GENEWA (PAP). Zgodnie z postanowieniem międzynarodowej konferencji radiowej ze stycznia 1948 r. w Genewie uruchomiono specjalne biuro, którego zadaniem miało być opracowanie planu rozdziału długości fal radiowych pomiędzy krajami.

Delegacja amerykańska od pierwszej chwili działalności tego biura zmierzała do zapewnienia radiofonii USA najdogodniejszych długości fal. Przedstawiciele Zw. Radzieckiego, poparci przez szereg innych państw, domagali się opracowania takiego planu, który by w sprawiedliwy sposób uwzględniał prawa i interesy wszystkich krajów. Jednak podległa Amerykanom większość delegacji odrzuciła propozycje radzieckie.

Występując przeciw amerykańskim próbom nieograniczonej ekspansji w eterze, delegaci szeregu krajów, w tym ZSRR i krajów demokracji ludowej zrezygnowali z udziału w pracach tego biura. Nawet delegacja brytyjska, która początkowo popierała stanowisko amerykańskie, odmówiła następnie dalszej współpracy z biurem i opuściła Genewę.

Napływają dalsze zobowiązania

dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina

W dalszym ciągu napływają meldunki o zobowiązaniach, podejmowanych dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina.

Na zebraniu Pomorskich Zakładów Urządzeń Mechanicznych przodownicy grup produkcyjnych zgłosili 27 zobowiązań, podjętych przez pracowników wszystkich działów, które zostaną wykonane do 21 grudnia b.r. Kilka grup produkcyjnych postanowiło przyjść z pomocą innym oddziałom zakładu względnie innym fabrykom.

Załoga Łódzkich Zakładów Przemysłu Odzieżowego Nr. 4 zobowiązała się do 21 b.m. wykonać grudniowy plan produkcji, stworzyć kursy racjonalizatorów i 3 nowe zespoły najwyższej jakości.

Załoga cukrowni w Malborku zobowiązała się do 21 grudnia b.r. zaoszczędzić 500 ton węgla oraz do końca roku wybudować magazyn składowy.

Poznańska Wytwórnia Polskiego Monopolu Tytoniowego wyprodukuje do 21 grudnia dodatkowo 8 mil. sztuk papierosów wartości 32 mil. zł.

Załoga jednego z zakładów przemysłu chemicznego w Poznaniu zobowiązała się wykonać plan 3-letni do 21 grudnia oraz ukończyć w tym terminie kapitalny remont maszyny parowej. Pokrewny zakład pracy w Toruniu postanowił uzyskać 12 mil. zł. oszczędności przez wybudowanie w terminie do 21 grudnia wieży absorbcyjnej.

Zobowiązania młodzieży

Pracująca młodzież polska przygotowuje się do uroczystości 21 grudnia w pierwszym rzędzie przez podejmowanie zobowiązań produkcyjnych.

ZMP przy Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego Nr. 34 zobowiązał się zorganizować dwie dalsze brygady produkcyjne, ZMP przy Zakładach Przemysłu Galanteryjnego w Białymstoku — do utworzenia 3 młodzieżowych brygad współzawodnictwa pracy. Brygada SP i młodzież górnicza kopalni „Siemianowice" postanowiła do 31 grudnia wydobyć ponad plan 132 tys. ton węgla.

Uczniowie Państwowego Liceum Mechanicznego w Oleśnicy roztoczyli opiekę nad zakładem dla dzieci-kalek we Wrocławiu. ZMP-owcy w Poniatowie zobowiązali się dopomóc w założeniu rolniczej spółdzielni produkcyjnej.

Cała młodzież ucząca się ze szkół średnich, zawodowych i wyższych podejmuje konkretne zobowiązania w zakresie zapoznawania się z dziełami Józefa Stalina, wzajemnej pomocy w nauce, podniesienia dyscypliny pracy itd.

Sygnatariusze paktu atlantyckiego pod całkowitą kontrolą militarystów USA

PARYŻ (PAP). Komentując zakończoną przed kilku dniami konferencję ministrów obrony 12 państw paktu atlantyckiego, półoficjalny dziennik „Le Monde" pisze m. in.:

„Warto zwrócić uwagę, że Amerykanie zapewnili sobie decydujący głos, zajmując wszystkie zwierzchnie stanowiska w aparacie organizacyjnym. Na czele komitetu obrony stanął minister Johnson, kierownictwo komitetu wojskowego objął gen. Bradley, zaś na czele rady do spraw produkcji wojskowej i zaopatrzenia znalazł się Halaby.

Wynika z tego, że przedstawiciele Francji i W. Brytanii **zajmują we wszystkich komitetach paktu atlantyckiego jedynie podrzędne stanowiska i odgrywają drugoplanową rolę".**

Odbudowa sił zbrojnych w Niemczech zach.

BERLIN (PAP). „Taegliche Rundschau" donosi, że w licznych miastach Zach. Niemiec powstały specjalne grupy, złożone z członków lotnictwa hitlerowskiego. Grupy te zajmują się opracowywaniem planów stworzenia sił powietrznych w Zach. Niemczech.

Wszystkie te grupy pozostają w **ścisłym kontakcie ze sobą oraz korzystają z poparcia władz anglo-amerykańskich.**

Kongres przyjaźni brytyjsko-chińskiej

LONDYN (PAP). Odbył się tu I Kongres Przyjaźni Brytyjsko-Chińskiej.

Kongres uchwalił rezolucję, która wzywa rząd do: 1) uznania Republiki Ludowej Chin, 2) udzielenia Chinom Ludowym poparcia celem zajęcia przez nie należnego im miejsca w Radzie Bezpieczeństwa ONZ i 3) do rozwoju handlu brytyjsko-chińskiego.

Kongres uchwalił także rezolucję, dotyczącą utworzenia w W. Brytanii **Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko-Chińskiej.**

SD wzmocni walkę o pokój

Wywiad z prezesem W. Barcikowskim

Prezes CK Stronnictwa Demokratycznego Wacław **Barcikowski** udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu.

Na pytanie, jak Str. Demokratyczne zapatruje się na program walki o pokój zawarty w uchwałach Biura Informacyjnego, prezes Barcikowski oświadczył m. in.:

Jasny, szczery, szeroki program walki o pokój, zawarty w Komunikacie Biura Informacyjnego, wyraża myśli i uczucia milionów uczciwych i postępowych ludzi świata, biorących dziś udział w potężnym ruchu antywojennym, rosnącym niemal z dnia na dzień.

Str. Demokratyczne, uznając Program Biura Informacyjnego w sprawie przeciwdziałania agresji wojennej za zupełnie zgodny z poglądami Stronnictwa, uczyni ze swej strony wszystko, aby zarówno wśród swoich członków jak i wśród niezorganizowanych, uczciwych zwolenników pokoju, wzmocnić prowadzoną dotychczas walkę o pokój i realizować w całej rozciągłości wytyczne Biura Informacyjnego w tym przedmiocie.

Na pytanie jaki jest stosunek Str. Demokratycznego do programu walki o jedność klasy robotniczej — prezes Barcikowski oświadczył:

— Stosunek Str. Demokratycznego do programu walki o jedność klasy robotniczej, wysuniętego przez Biuro Informacyjne, określony został przez stosunek nasz do zjednoczenia klasy robotniczej w Polsce.

Nasz entuzjazm budzi zwłaszcza ten punkt rezolucji, który mówi o pracy nad rozszerzaniem ruchu obrońców pokoju przez wciąganie do niego coraz to nowych warstw ludności i przekształcanie go w ruch ogólnonarodowy. Zjednoczona klasa robotnicza wsparta o szeroki front ogólnonarodowy, stanowić będzie w walce o pokój siłę nie do przezwyciężenia.

Mówiąc o ustosunkowaniu się SD do walki o czujność rewolucyjną, prezes Barcikowski powiedział m. in.:

— Str. Demokratyczne uważa apel Biura Informacyjnego o czujność rewolucyjną za obowiązujące wskazanie dla każdego szczerego demokraty. W zakresie walki z dywersją, wrogimi agenturami politycznymi, zwłaszcza Str. Demokratyczne ma szczególnie wiele do zrobienia. Właśnie w szeregach Str. Demokratycznego usadowiła się zbrodnicza mafia Lechowicza, Str. Demokratyczne pomogło też niektórym ludziom tej mafii w dostaniu się na czołowe stanowiska w aparacie państwowym. Uznaliśmy też, choć po niewczasie, że Stronnictwo nasze nie przywiązywało dostatecznej wagi do czujności wobec własnych szeregów.

Uchwały plenum listopadowego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a później rezolucje Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych wzmogły naszą czujność i stały się dla nas nowym, doniosłym dowodem skutków, jakie sprowadza brak czujności politycznej na każdym odcinku nowobudującego się życia w naszym kraju.

Nie pozostał bez echa

apel Hajduckiego Zjedn. Hutniczego

Robotnicy licznych fabryk podejmują w odpowiedzi na apel Hajduckiego Zjedn. Hutniczego zobowiązania, w których postanawiają usprawnić gospodarkę materiałową i finansową swych zakładów pracy.

Na odbytej 1 bm. naradzie oszczędnościowej w Bydgoskich Zakładach Ceramiki Czerwonej, przedstawiciele zakładów pracy, podległych BZCCz postanowili wygospodarować do końca roku sumę 35.364 tys. zł.

Pracownicy BZCCz postanowili wprowadzić w swych zakładach legitymacje oszczędnościowe wg pomysłu J. Walaszczyka.

Załoga fabryki pierników i cukierków CSS „Społem" w Toruniu zobowiązała się zaoszczędzić dla Skarbu Państwa 50 mil. zł przez upłynnienie surowców i wyrobów gotowych.

Do CSS „Społem" napływają zawiadomienia o podjęciu wezwania Hajduckich Zakładów Przemysłowych przez placówki spółdzielczości spożywców z terenu całej Polski.

CZYTAJCIE MIESIĘCZNIK
„MŁODY ŻEGLARZ"
jedyne pismo młodzieżowe o sprawach morza. 1233-0

Odbudowa Pałacu Blanka

będzie zakończona w przyszłym roku

W październiku br. rozpoczęto odbudowę centrum i lewego skrzydła pałacu Blanka przy pl. Teatralnym. Prawe skrzydło pałacu oddano do użytkowania już w maju tego roku. Obecnie przeprowadza się murowanie ścian parteru i zakładanie stropów w budynku centralnym. W lewym skrzydle trwa odgruzowywanie i rozbiórka uszkodzonych murów. Prace te będą zakończone do 15 grudnia. Roboty murarskie zostaną wykonane do końca br. Natomiast roboty ciesielskie i dekarskie w końcu stycznia. Rekonstrukcja wnętrz i zabytkowej fasady pałacu Blanka będzie zakończona w połowie przyszłego roku. Pałac będzie zajęty przez Urząd Konserwatorski.

Dla Zakładu Osiedli Robotniczych (ZOR) SPB Oddział 2, odbudowuje domy przy ul. Senatorskiej 27 i 31 oraz przy ul. Wierzbowej 5/7, 9 i 11. W kamienicach przy ul. Wierzbowej 11 i Senatorskiej 27 przeprowadzane są już roboty wykończeniowe wnętrz. Będą one zakończone w tym roku. W połowie r. 1950 zostaną oddane do użytku domy: Wierzbowa 5/7 i Wierzbowa 9, których łączna kubatura wynosi ok. 18 tys. m sześc. W początku listopada br. przystąpiono do odgruzowywania budynków poklasztornych przy ul. Senatorskiej 31. Rozpoczęcie odbudowy tych budynków projektowane jest na grudzień.

Ponadto SPB Oddział 2 wykańcza zabytkowe wnętrza w Pałacu Błękitnym. (Jar)

RADIO

W dniu 6 bm. (wtorek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Fala 1339,3 m.

Wiadomości 12.04 16.00 20.00 23.00. Wszechnica 9.15 21.10.

8.40 „Głos mają kobiety". 8.50 9.35 Muzyka. 10.10 Audycja dla przedszkoli. 10.30 Muzyka. 10.55 Dla klas I—II. 11.15 „Dziecko ulicy" Koszykowskiego. 11.35 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 12.55 Muzyka. 13.25 Przerwa. 16.20 „Kompozytor Tygodnia — Hektor Berlioz. 17.15 Muzyka 17.30 Reportaż. 17.50 Muzyka. 18.20 „Głos mają kobiety". 18.40 Audycja słowno-muzyczna. 19.15 Audycja literacka. 18.45 Brahms — „Cygańskie Pieśni". 20.40 Muzyka. 20.55 Audycja literacka. 21.30 Słuchowisko. 22.20 „Na muzycznej fali". 23.10 Muzyka. 24.00 Koniec audycji.

Fala 395,8 m.

Wiadomości 5.15 6.00 6.45 16.00 20.00 23.00. Wszechnica 8.15 18.40.

5.10 Początek audycji. 5.20 Koncert dla świata pracy z Czechosłowacji. 6.05 Gimnastyka. 6.15 7.10 Muzyka. 8.00 Muzyka. 8.35 Przerwa. 13.30 Muzyka. 14.00 „Z życia Węgier". 14.15 Koncert solistów. 15.10 Słuchowisko. 15.30 Dla świetlic dziecięcych. 15.50 16.35 Muzyka. 17.00 Koncert. 17.45 „Z frontu brygad" S. P. 18.00 „Z kraju i ze świata". 18.15 Straus. 19.15 Muzyka. 20.40 „Wieczna jest Newa" — reportaż. 21.00 22.30 Koncert symfoniczny pod dyr. Rowickiego. 21.40 (W przerwie) fragment powieści. 22.30 Audycja literacka 22.50 Suita orientalna. 23.15 Muzyka taneczna.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

Podziękowanie

Tą drogą składam podziękowanie Dr. Zankiewiczowi oraz całemu personelowi Oddziału B III Szpitala Miejskiego, za leczenie i troskliwą opiekę mojej ciężkiej choroby.

W. Łuczyński

Przed ofensywą na odcinku węglowym

NAJWAŻNIEJSZA WŚRÓD WAŻNYCH

Jak przed wielką ofensywą dowództwo oblicza siły, mobilizuje rezerwy, sprawdza stan przygotowania, wyszkolenia bojowego, uzbrojenia, sprzętu, zaopatrzenia materiałowego, słowem przygotowuje wszystkie elementy niezbędne dla osiągnięcia ostatecznego celu — zwycięstwa, tak samo w przededniu wielkiej, pokojowej, bezkrwawej ofensywy, jaką będzie realizacja Planu 6-letniego, te wszystkie przygotowania na najważniejszych odcinkach muszą być i to zawczasu, dokonane przez kierownicze władze gospodarcze.

Społeczeństwo zostało ostatnio poinformowane o tych przygotowaniach na jednym z najważniejszych odcinków naszej gospodarki — w przemyśle węglowym. Mówią o tym dwie uchwały Rady Ministrów opublikowane 2 grudnia rb. Jedna z nich dotyczy szczególnych uprawnień i przywilejów materialnych i moralnych, jakie przysługiwać będą pracownikom fizycznym i umysłowym przemysłu węglowego; druga zawiera postanowienia o środkach materialnych i technicznych, które muszą być w odpowiednim czasie przygotowane. Obie te uchwały łączą się i uzupełniają nawzajem. Obie stanowią punkt zwrotny dla naszego przemysłu węglowego, dla jego perspektyw rozwojowych i dla bytu wszystkich jego pracowników.

Gdybyśmy chcieli ująć w punktach najbardziej istotne postanowienia obu tych uchwał, to sprowadziłyby się one do następujących kapitalnych zagadnień:

1 **wydatne powiększenie dotychczasowej bazy wydobycia** przez rozwinięcie podziemnego frontu robót górniczych w kopalniach już istniejących oraz budowę nowych kopalni;

2 **maksymalna mechanizacja** wszelkich prac górniczych oraz **pełna elektryfikacja kopalni;**

3 **zapewnienie należytego dopływu kadr pracowniczych** pod względem ilościowym jak i przygotowania fachowego;

4 **stworzenie odpowiednich warunków bytu dla pracowników tego przemysłu.**

Wszystkie te zagadnienia zazębiają się o siebie, wszystkie one razem wzięte i traktowane jako całość, zadecydują o szybkim i wielkim rozwoju naszego przemysłu węglowego. I dlatego wszystkim im poświęcona być musi jednakowa uwaga i jednakowy wysiłek organizacyjny i materialny.

Zwiększenie t. zw. frontu wydobycia — wybudowanie nowych kopalni — nie przyniosłoby należytego efektu w postaci wzrostu wydobycia i wydajności pracy, gdyby kopalnie te pozostały na dotychczasowym poziomie technicznym, gdyby zaniedbano ich modernizacji, gdyby wysiłku mięśni ludzkich nie zastępowała coraz bardziej praca maszyn.

Sprawa człowieka

Z kolei rzeczy, najdalej posunięta modernizacja kopalni i mechanizacja pracy górniczej nie zdałaby się na wiele, gdyby pracownicy stanowili element niewykwalifikowany, płynny, niedostatecznie przygotowany do tego trudnego i ciężkiego zawodu. Że jest to zawód trudny, ciężki i bardzo odpowiedzialny, stąd wniosek, że musi on gwarantować należyte pod każdym względem zabezpieczenie pracy i bytu. Tym wszystkim postulatom czynią zadość postanowienia zawarte w uchwałach Rządu.

Spośród niezmiernie ważnych zagadnień, których rozwiązanie konieczne jest dla realizacji Planu 6-letniego w przemyśle węglowym— wysuwa się na czoło, jako sprawa najważniejsza — sprawa CZŁOWIEKA.

Zapewnienie mu należytych warunków pracy pod względem bezpieczeństwa i higieny, zaoszczędzenie mu nadmiernego wysiłku fizycznego, podniesienie jego kwalifikacji i umiejętności, zapewnienie mu dostatnich warunków bytu materialnego, dobrego samopoczucia, opieki zdrowotnej, zabezpieczenia starości, opieki nad jego rodziną, a więc troska o najistotniejsze warunki życiowe — wszystko to występuje z całą wyrazistością niemal we wszystkich postanowieniach zawartych we wspomnianych dwóch uchwałach.

Nie mówiąc już o t. zw. „Karcie Górniczej", która stanowi sama w sobie ogromnej doniosłości dokument dla klasy robotniczej, również i druga uchwała o zabezpieczeniu wykonania Planu 6-letniego w górnictwie jest powzięta z myślą o człowieku pracy.

By ulżyć w pracy

Bo przecież postulat osiągnięcia maksymalnego poziomu mechanizacji ciężkich i pracochłonnych robót w kopalniach nie jest podyktowany tylko chęcią zwiększenia wydobycia, lecz w pierwszym rzędzie — **dążeniem do ulżenia pracy górnika.**

Elektryfikacja kopalni, wprowadzenie aparatury gazoszczelnej — to w pierwszym rzędzie zwiększenie bezpieczeństwa pracy pod ziemią. Polepszenie wentylacji — to podniesienie warunków higienicznych pracy w kopalni, to troska o zdrowie górnika.

Zwiększenie sieci szkół górniczo-przemysłowych, szkół przysposobienia przemysłowego, liczby katedr inżynieryjno-technicznych, wydziałów górniczych na politechnikach i udostępnienie ich młodzieży robotniczej, to nie tylko troska o dopływ odpowiednio kwalifikowanych kadr pracowniczych, to przede wszystkim zapewnienie możliwości wyższych zarobków, awansu społecznego i zawodowego dla setek tysięcy ludzi, którzy w ustroju kapitalistycznym pozostawaliby wiecznie w upośledzonej sytuacji bez nadziei na poprawę bytu.

*

Na tle tych ustaw z całą wyrazistością występuje właśnie różnica sytuacji ludzi pracy żyjących w dwóch światach: w obumierającym świecie kapitalizmu — i w promieniującym energią świecie postępu i sprawiedliwości społecznej.

Tam, w ustroju kapitalistycznym, każde najdrobniejsze, najbardziej słuszne żądanie ludzi pracy o polepszenie warunków bytu, musi być wywalczane krwawymi ofiarami, samozaparciem, determinacją. Tam nie czyni się nic, by poprawić byt pracowniczy. Groźba bezrobocia, groźba znalezienia się na bruku, jest dostatecznym postrachem dla tych, którzy chcieliby upomnieć się o swe prawa.

Tam modernizacja kopalni, mechanizacja pracy jest tylko wówczas przeprowadzana, jeśli gwarantuje ona zwiększenie zysków właściciela kopalni, jeśli inwestycje z z tym związane da się odbić z nadwyżką na skórze robotnika przez redukcję jego zarobków, dni pracy, liczby zatrudnionych.

W przeciwnym razie pozostawia się kopalnie w stanie najbardziej zaniedbanym, urągającym wszelkim najprymitywniejszym warunkom bezpieczeństwa. Mogą coś o tym powiedzieć nasi emigranci — górnicy, pracujący w kopalniach francuskich. Mogą o tym powiedzieć górnicy angielscy, pracujący u siebie.

A u nas

U nas, w innych państwach demokracji ludowej i przede wszystkim w Związku Radzieckim — wielkim planom gospodarczym, planom odbudowy i rozwoju towarzyszy nieodłącznie troska o człowieka, o wydźwignięcie go na wyższy poziom materialny, umysłowy i społeczny. I każdy, kolejny wyższy stopień rozwoju staje się odskocznią dalszej poprawy bytu ludzi pracy.

W ustroju socjalistycznym i w naszym do socjalizmu zmierzającym ustroju dąży się do osiągnięcia największych wyników produkcyjnych kosztem jak najmniejszego wysiłku fizycznego człowieka — i w celu jak największych korzyści dla ludzi pracy.

W ustroju socjalistycznym i w naszym robotnik nie musi żebrać, upominać się czy walczyć o swe prawa, o polepszenie swego bytu. Państwo w miarę swych możliwości — w harmonijnej współpracy ze Związkami Zawodowymi — poprawę bytu ludzi pracy zapewnia i realizuje.

Tą poprawa jest w naszym kraju stała, niezawodna, nie wymuszona, pozbawiona gwałtownych wahań koniunkturalnych, przypadkowości i tymczasowości, bo jest wynikiem gospodarki planowej, wolnej od kryzysów i innych ułomności ustroju kapitalistycznego; bo obowiązują u nas zasady należytej oceny i słusznego wynagrodzenia pracy ludzkiej, wedle jej znaczenia dla dobra ogółu. T. D.

Państwowa Fabryka Igieł
W CZĘSTOCHOWIE, MIELCZARSKIEGO 21/23
ZATRUDNI NATYCHMIAST
KIEROWNIKA ADMINISTRACYJNEGO
oraz KALKULATORA względnie TECHNIKA-MECHANIKA
Wymagana kilkuletnia praktyka. Zgłoszenia do Biura Personalnego. 4344-0

Natychmiast
KILKA PLACÓW
K. CZĘSTOCHOWY
przy szosie i kolei Katowice — Warszawa sprzeda Gromada Kłomnice. Wiadomość: sołtys w Kłomnicach k. Częstochowy. 4307-0

PODZIĘKOWANIE

Doktorowi Antoniemu Tołłoczko za przeprowadzoną szczęśliwą operację oraz personelowi Szpitala Chirurgicznego nr. 2 w Białymstoku za troskliwą opiekę w czasie pobytu w szpitalu tą drogą składa serdeczne podziękowanie

Józef Białoboki
786-1 Białystok

KOMUNIKAT

Ubezpieczalnia Społeczna w Białymstoku dążąc do usprawnienia załatwienia interesantów ubezpieczonych zawiadamia, że ubezpieczeni powinni posiadać legitymację ubezpieczeniową, która przynosi szybkie załatwienie sprawy — otrzymanie świadczeń pieniężnych asygnaty szpitalnej, przyjęcie przez lekarza, oraz wszystkich spraw wynikających z tytułu ubezpieczenia. W wielu wypadkach sami ubezpieczeni ponoszą winę, że sprawy ich w Ubezpieczalni Społecznej ulegają zwłoce, a to przez nie posiadanie legitymacji a w wypadku posiadania często brak jest poświadczenia zakładu pracy, co ma wielkie znaczenie na załatwienie każdej sprawy odręcznie. Ubezpieczalnia Społeczna w Białymstoku podaje do wiadomości, że każdy ubezpieczony czy to osobiście czy pośrednictwem zakładu pracy — może otrzymać legitymację w tym samym dniu, to jest w dniu zgłoszenia. Idąc do Ubezpieczalni sprawdź czy masz legitymację, czy jest ona poświadczona przez zakład pracy, a przekonasz się, że będziesz załatwiony natychmiast szybko i dokładnie.

K. 978-1 UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W BIAŁYMSTOKU

ŻYCIE SPORTOWE

Zmiana statutu PZPN i reorganizacja rozgrywek

Uchwały Nadzwyczajnego Zebrania władz piłkarskich

W niedzielę, 4 bm. obradowało w Warszawie Nadzwyczajne Walne Zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej, z udziałem przedstawicieli 19-tu okręgów (zabrakło jedynie delegata okręgu podlaskiego). Celem zebrania była zmiana statutu PZPN.

Projekt nowego statutu i regulaminu władz PZPN, opartego na statucie ramowym, wydanym przez GUKF, przedstawił prezes PZPN — inż. Przeworski.

Do najistotniejszych zmian, które wnosi nowy statut, należą następujące punkty:

członkami PZPN są sekcje piłkarskie wszystkich zarejestrowanych klubów. Tym samym okręgi nie mają osobowości prawnej i nie są już samoistnymi związkami, jak dotychczas;

powszechny wybór władz. Dotychczas w walnych zebraniach okręgowych uczestniczyli tylko kierownicy sekcji, obecnie zaś udział w wyborach mogą brać wszyscy członkowie sekcji. Umożliwia to udział we władzach związku również zawodnikom;

Po Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu odbyła się narada Zarządu PZPN, z prezesami, wiceprezesami i przewodniczącymi WGiD okręgów. Tematem obrad były zmiany strukturalne w odniesieniu do reorganizacji okręgów PZPN i dostosowania podziału okręgów do granic administracyjnych kraju, reorganizacja mistrzostw okręgowych i omówienie działalności finansowej okręgów na rok przyszły.

Postanowiono, iż I i II Klasa Państwowa będzie nadal istniała, gdyż zdała egzamin. Ponieważ jednak z dotychczasowym systemem rozgrywek związane są wysokie koszty (przejazdy kolejowe stanowią około 40 proc. budżetu okręgów). WGiD PZPN opracował projekt podziału klubów II klasy na dwie grupy.

W grupie zachodniej mają grać: „Lechia — Budowlani" (Gdańsk) „Gwardia" (Szczecin), „Kolejarz — Pomorzanin" (Toruń), „Kolejarz—Brda" (Bydgoszcz). „Włókniarz—Widzew", „Włókniarz — Bzura" (Chodaków), Kolejarz — Unia" (Ostrów Wlkp.), „Związkowiec — Radomiak", „Polonia — Budowlani" (Świdnica) i „Stal" (Sosnowiec).

Do grupy wschodniej wejdą „Ogniwo-Polonia" (Bytom), „Ogniwo — Tarnovia", „Ogniwo" i „Włókniarz" (Częstochowa), „Związkowiec — Zwierzyniecki" (Chełmek), „Związkowiec" i „Kolejarz" (Przemyśl), „Stal — Naprzód" (Lipiny), „Stal — Baildon" (Katowice) i „Lublinianka".

Spotkania międzyokręgowe zostały zniesione, w opracowaniu przez PZPN natomiast znajdują się rozgrywki o Puchar Polski, które rozpoczną się w przyszłym roku. Rozgrywki rozłożone będą na dwa lata. Uczestniczyć w nich będzie około 4.000 drużyn, w tym zespoły kół sportowych i LZS-ów.

Zreorganizowane zostaną rozgrywki o wejście do II Ligi. Okręgi będą podzielone na 4-ry grupy, których zwycięzcy automatycznie zawansują do II Klasy Państwowej. Postanowiono również, że rezerwy klubów A-klasowych grać będą w klasie B, z możliwością spadku do klasy niższej. Jesienne rozgrywki klas B i C zostaną unieważnione, a od wiosny, zespoły grające w tych klasach, rozpoczną mecze według nowego podziału na grupy.

Sprawy szkolenia rozgraniczone zostały w ten sposób, że PZPN będzie szkolił kadrę reprezentacyjną seniorów i juniorów, szkoleniem pozostałych zawodników zajmą się Zrzeszenia.

Poważną pozycję w budżecie PZPN zajmą zagraniczni trenerzy piłkarscy, którzy zajmą się szkoleniem kadry reprezentacyjnej. Kadra reprezentacyjna ma się składać z 35-ciu do 50-ciu zawodników.

Podwójny sukces Kolejarza-Polonii

W sali Ogniska rozegrane zostały towarzyskie zawody koszykówki między drużynami męskimi i żeńskimi warszawskiego Kolejarza Polonii i Krakowskiej Gwardii. „Czarne koszule" odniosły duży sukces wygrywając oba mecze.

Jako pierwsze wystąpiły koszykarki. Już po kilku zagraniach widać wyraźnie, że warszawianki są zespołem lepszym. Niestety jednak, grają zbyt wolno i nie mogą swej przewagi uwidocznić cyfrowo.

Gwardia chociaż bardziej surowa technicznie grała ambitnie i szczęśliwie. Niestety krakowianki nadużywają, grają zbyt faul. „Zarobiły" one w czasie meczu 15 osobistych podczas gdy Polonia tylko 4. Ostateczny wynik 22:19 (9:11).

Mecz ligowej Gwardii z A-klasową Polonią dostarczył widzom emocji.

Zaczęło się bardzo źle dla gospodarzy. Młodzi zawodnicy grają słabo popełniając kardynalne błędy, nic więc dziwnego, że już po kilku minutach Gwardia prowadzi 13:3. Od tego momentu jednak kolejarze zaczynają grać coraz lepiej. Zwiększają oni tempo i w szybkim tempie zmniejszają przewagę punktową. Do przerwy prowadzi jednak Gwardia 18:11. W drugiej połowie Polonia gra świetnie. Szybko zdobywa przewagę 19:18 a następnie 24:20. Teraz przez cały czas prowadzą gospodarze z przewagą 4 lub 2 punktów. Dopiero na kilkadziesiąt sekund przed końcem Gwardia zdobywa prowadzenie 34:33. Jednakże równo z gwizdkiem kończącym mecz Polonia zdobywa kosza a następnie strzela jeszcze rzut osobisty wygrywając 36:34 (11:18).

W meczu o mistrzostwo klasy A druga drużyna Kolejarza Polonii pokonała Znicz 73:7 (31:7). K.

Centrala Handlowa Przem. Metalowego
HURTOWNIA
BIAŁYSTOK, UL. MŁYNOWA 14/16
zatrudni od zaraz:
1 INSPEKTORA Nadzoru Robót Budowlanych
1 KIEROWNIKA Finansowo - Administracyjnego
1 KIEROWNIKA Zakupów i Sprzedaży
1 KIEROWNIKA Sklepu detalicznego
3 REFERENTÓW Sprzedaży
Podania wraz z życiorysami należy składać pod wyżej podanym adresem w godz. od 10—12 codziennie. K 977-0

Kazimierz Brandys

TROJA-MIASTO OTWARTE

57

Na sali kongresowej spostrzega Pankrat szereg znajomych twarzy. M. inn. po długim niewidzeniu spotyka się z prowansalczykiem Bruzot— kompanem walk madryckich, obecnie dziennikarzem.

Na trybunie pojawia się Cedrowski. Ostrymi, pełnymi entuzjazmu słowami atakuje uchwaloną rezolucję. Mówi tamtym... o wszystkim czego się bali, czego nie chcieli uznać.

Trudno mi je teraz powtórzyć. Była w nich racja, nieustępliwa, otwarta racja; jedyna jaka istnieje. Mam pewność, że dla jednych musiały one być nienawistne, dla innych po prostu niewymienne, takie, których nie można zdradzić. Sądzę, że wielkość pewnych rzeczy mierzy się nienawiścią jednych i wiernością drugich. Cebrowski przekazywał nam z trybuny nasze własne myśli, ogłaszał naszą obecność, nasze istnienie; a tamtym — wszystko, czego się bali, czego nie chcieli uznać, co chcieli wdeptać w ziemię. Jego głos, słowa, które wyrzucał przed siebie, przerąbywały duszną, zastygłą ciszę, jak las. Są takie lasy, nietknięte toporem, nieruchome i tak gęste, że nie słychać w nich nawet szelestu. Czułem drętwotę w końcach palców, a gardło miałem ściśnięte. Moi sąsiedzi zapletli się ramionami. Przez chwilę zobaczyłem Testynowicza, który na dole, w przeciwległym końcu, zadzierał głowę, wspięty na palcach. Rychwał, geolog, siedział jakby przytroczony do krzesła; spostrzegłem, że zaciska i rozkurcza pięść do rytmu słów padających z trybuny. Cebrowski wytworzył wtedy jakąś moralną elektryczność którą odczuwali nawet obojętni. Lutrecht przez cały czas patrzył mu w twarz; ani na sekundę gdzie indziej. Nie mogłem odczytać jego wzroku, ale myślę, że chwila nie była dla niego łatwa. Nad mapą świata zwieszał się sztandar jego państwa. Cebrowski to państwo oskarżał. Słyszałem jak mówił: — Blask czterdziestu ośmiu gwiazd, panowie, nie zdoła przygasić prawdy. Mimo iż gwiazd jest czterdzieści osiem, a prawda jest tylko jedna. — Według mnie było to nieźle powiedziane.

Deklaracja miała spełnić rolę młota, spadającego na nie dość głęboko wbity klin. Kongres według moich obliczeń — nie mógł nam przynieść praktycznego zwycięstwa: organizatorzy zastosowali klucz, który pozbawiał nas większości. A jednak nie zdołali uchronić sali od rysy, dzielącej ją na dwa odłamy. Rysę ujawniła Deklaracja: po zejściu Cebrowskiego z trybuny w sali zawrzało i Kongres rozpołowił się, ukazując swoje wnętrze.

Przerwa, którą ogłoszono po przemówieniu Cebrowskiego, trwała krótko jak wybuch. Pamiętam tylko tupot dziennikarzy, którzy natychmiast zbiegli do kabin telefonicznych, zamęt i zgiełk, rozjarzone oczy studentów, szurgot krzeseł i wrzawę na dole, wreszcie dzwonek i znowu ten sam tupot dziennikarzy, którzy pośpiesznym stadem wracali na górę.

Deklaracja, oprócz oświadczeń ide[illegible]wierała wniosek organizacyjny. Jak twierdził później [illegible] była wężem, to wniosek stanowił jej tr[illegible]ała w nim stworzenia Wszechświatowe[illegible] stałym Komitetem Porozumienia, [illegible] dań Komitetu należy Kon[illegible]la i [illegible] wie Federacji mają obowiązek [illegible] swych prac. Komitet bada je z [illegible] koju i ludzkości. Członek Feder[illegible] odda na czyjkolwiek użytek do[illegible] zagrozić pokojowemu rozwojowi [illegible] cji. Uczonym, którzy na skute[illegible] cierpieliby prześladowania ze str[illegible] rantuje azyl na terenie tych pa[illegible] stała jedynie hasłem, lecz jest [illegible]

Rzecz prosta, że w tym wszy[illegible] wej linii podziału. Wniosek miał znaczenie retorycznej demonstracji. Projekt organizacyjny, odczytany przez Cebrowskiego, był dobrze rozważoną utopią, której w obecnym układzie politycznym nikt nie zdołałby urzeczywistnić. Cebrowski powiedział mi w kilka godzin potem: — Gdyby inspiratorzy tamtej strony mieli więcej czasu do namysłu, mogliby znaleźć łatwe wyjście i uniknąć awantury. po prostu odgrodzić się w dyskusji od części ideowo-politycznej, a poprzeć wniosek organizacyjny. Uratowaliby swój honor moralny i opinię ludzi dobrej woli w oczach paruset niezdecydowanych liberałów. Ale my liczyliśmy na popłoch. I nie przeliczyliśmy się. Podjęli walkę, głupcy.

Nie przeliczyli się. Po przerwie rozpętała się wściekła dyskusja, jakiś piekielny czardasz z figurami. Mówcy na trybunie wyskakiwali najeżeni i podrygujący, niby pajace z pudełka. Co parę chwil rozlegał się dzwonek, czas przemówień ograniczono do dziesięciu minut. Na dobitek o wysokie okna sali gruchnął ziarnisty deszcz; padał zresztą od rana, ale wtedy nabrał nowych sił. Wszystko to wyglądało na teatralną inscenizację sprzed pięćdziesięciu lat. Publiczność balkonowa była nasza. przynajmniej w sporej części. Z czasem, podrażniona przez kilku kolejnych mówców, zaczęła nieźle reagować. Pamiętam szyderczy tumult, wzniecony pojawieniem się jakiegoś dyskutanta z czarną rozdwojoną brodą. Nie dano mu zabrać głosu. — Łajdak! Cagoul! Salaud! — huczało zewsząd. Dziewczyna, pobladła ze złości, zdążyła mi wytłumaczyć w zgiełku, że brodacz to ex-minister i senator, z wykształcenia historyk, zamieszany w tylko [illegible]o wykrytą aferę cagoular[illegible]w. Tuszował ją za wszelką cenę resort spraw wewnętrznych. Wśród [illegible]zyków dosłyszałem znajomy głos: — Niech mówi! — wrzeszczał [illegible]not przechylony przez balustradę — niech mówi, ile wziął od [illegible]aca! — Dopiero później dowiedziałem się, że imprezę cagoulardów [illegible]nsował między innymi koncern „Fénac". Opowiadano, że salon [illegible] rue des Pyramides skupiał od kilku miesięcy osobistości z amba[illegible]i kwater anglosaskich oraz francuskie koła wojskowo-polityczne, **[illegible]mpromitowane w czasie wojny.**

(D. c. n.)

Na drogach mechanizacji rolnictwa

Zjazd ostródzki stwierdził postępy w pracy ośrodków maszynowych i nakreślił dalsze zadania

(Od naszego specjalnego wysłannika)

(d) Unowocześnienie zacofanej u nas gospodarki rolnej wymaga czasu i wiele wysiłków i jest nie do pomyślenia bez pracy traktorów, kombajnów i innych maszyn rolniczych. Zagadnienie to wysuwa się obecnie na czołowe miejsce. Toteż sprawom mechanizacji rolnictwa na naszym terenie poświęcono dwa zjazdy, w Mrągowie i Ostródzie, w których wzięli udział przedstawiciele państwowych i spółdzielczych ośrodków maszynowych, państwowych gospodarstw rolnych, Techniczej Obsługi Rolnictwa i innych zainteresowanych instytucji.

Ostatni zjazd odbył się w Ostródzie w obecności wojewody olsztyńskiego gen M. Moczara, i kierownika wydziału rolnego KW PZPR ob. Lange.

PRZED ROKIEM

Z toku sprawozdań dowiedzieliśmy się, że wprawdzie plan remontów zimowych w ubiegłym sezonie 1948/49 został przekroczony, jednakże samo przeprowadzenie napraw pozostawiało wiele do życzenie, co okazało się w ciągu letniej i jesiennej kampanii na roli.

Remont maszyn nastręcza zresztą wiele trudności. Pracownicy TOR-u przystąpili przed rokiem do swej pracy niemal z gołymi rękami. Urządzenia warsztatów przedstawiały się opłakanie. Nie można było nawet sprawdzić, czy remont jest dobrze wykonany, czy źle. Nie istniał bowiem prawie zupełnie aparat kontroli technicznej, a więc ten czynnik, który decyduje o jakości remontu ciągnika lub traktora.

NIEDBAŁA OBSŁUGA

W wielu wypadkach przyczyną postoju traktorów w toku kampanii rolnej była także niedbała obsługa ze strony traktorzystów i mechaników. Prawie wszędzie, a więc zarówno w SOM-ach jak i POM-ach nie dbano o konserwację maszyn we właściwym czasie. Nie przeprowadzano również systematycznych tygodniowych przeglądów traktorów.

Kierownicy placówek, w których zdarzały się tego rodzaju wypadki, zamiast zakasać rękawy i wziąć się do roboty, zasiadali wygodnie przy biurku, płodząc pisma do instytucji i urzędów o tym, że planu nie wykonają, umywając w ten sposób ręce od odpowiedzialności. Takich ludzi w Polsce Ludowej musimy zaliczyć do szkodników gospodarczych.

W takich warunkach utrzymanie wysokiego procentu traktorów na „chodzie" było w dużym stopniu zasługą ofiarnie pracujących załóg warsztatów TOR-u.

W TYM ROKU INACZEJ

W obecnym sezonie napraw zimowych sytuacja uległa radykalnej zmianie.

Najważniejszym osiągnięciem jest to, że próby przy wypuszczaniu traktorów z warsztatów powodują w wypadku stwierdzonych niedociągnięć przekazywanie już odremontowanych silników do ponownej naprawy. **Tak więc źle naprawiony silnik nie będzie mógł opuścić warsztatu, a przekazany daje już pełną gwarancję dobrej pracy.**

Również na polu zaopatrzenia sytuacja znacznie się poprawiła. Niezależnie od dostaw zewnętrznych potrafiliśmy zorganizować produkcję własną w zakładach im. 15-go Grudnia. Poza tym warsztaty silnikowe będą mogły także produkować pewne części zamienne.

Omawiając sprawy zaopatrzenia podkreślano i fakt, że z **dniem 1 stycznia zostanie otwarta w Olsztynie nowa składnica, z której zarówno użytkownicy, jak i TOR będą mogli czerpać części zamienne dla poszczególnych zespołów PGR i ośrodków maszynowych.**

Po omówieniu przez referentów całości zagadnień, dotyczących mechanizacji rolnictwa na naszym terenie, oraz licznych wypowiedzi w dyskusji, zjazd ostródzki podjął szereg uchwał.

UCHWAŁY ZJAZDU

A więc postanowiono zwiększyć czujność, aby przez ścisłą współpracę z organizacjami polityczno-społecznymi, a przede wszystkim z podstawową organizacją PZPR, koła Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, oraz Związkami Zawodowymi, zwalczać wszelkie szkodliwe objawy w życiu gospodarczym wsi na drodze jej rozwoju.

Uczestnicy zjazdu zobowiązali się wykonać naprawy sprzętu mechanicznego w takim terminie, aby każdy ciągnik i każda maszyna rolnicza były gotowe do prac wiosennych.

Mechanicy TOR-u i pracownicy placówek, zainteresowanych w rozwoju mechanizacji rolnictwa, postanowili także wzmóc współzawodnictwo pracy, racjonalizatorstwo i oszczędność.

Poza tym postanowiono przez dokształcenie społeczno-zawodowe tak przygotować obsługę sprzętu mechanicznego, aby przez racjonalną konserwację i eksploatację zwiększyć wytyczone przez Min. Rolnictwa i RR normy, tj. zwiększyć wydajność sprzętu przy jednoczesnym zmniejszeniu zużycia materiałów pędnych.

Siedmiu racjonalizatorów-kolejarzy otrzymało tytuły własności swoich wynalazków

(j). — Siedmiu racjonalizatorów kolejowych z terenu olsztyńskiej DOKP otrzymało ostatnio zaświadczenia Urzędu Patentowego w Warszawie, że ich wynalazki są prawnie zarejestrowane i stanowią ich własność, jako wynalazców.

Ob. A. Hyga, rzemieślnik z Olsztyna, wykonał przyrząd udoskonalający pracę na wiertarce. Ob. A. Jastrzębski również rzemieślnik, skonstruował przyrząd, umożliwiający wkręcanie gniazd do otworów kotła, a ob. W. Krasowski zaprojektował specjalne imadło do otworów. Starszy rzemieślnik ob. H. Szenichrowicz skonstruował przyrząd do dociskania rur blaszanych.

Wreszcie na drodze wspólnego wysiłku trzej kolejarze olsztyńscy ob. ob. F. Bekiesz, B. Beczyński i A. Wysocki skonstruowali przyrząd do ręcznego zamykania zastawki elektrycznej w blokadzie liniowej.

I dzień procesu Rychlika i Malinowskiego

Akt oskarżenia ujawnia szkodliwą działalność b. kierownika SBW

Wczoraj rozpoczął się przed Sądem Apelacyjnym w Olsztynie proces w trybie doraźnym przeciwko b. dyrektorowi oddziału SBW w Olsztynie, Czesławowi Rychlikowi i b. kierownikowi Działu Budowlanego tej instytucji, inż. Romanowi Malinowskiemu, którzy oskarżeni są o działanie na szkodę interesu publicznego przez to, że nie dopełnili obowiązku należytego nadzoru nad pracami remontowo - budowlanymi, prowadzonymi przez SBW w ponad 5.400 zagrodach wiejskich na terenie woj. olsztyńskiego.

Oskarżeni narazili SBW na straty w wysokości jednego miliona złotych w związku z koniecznością poprawiania wadliwie wykonanych remontów, dopuścili do wystawienia niezgodnych z prawdą i częściowo fikcyjnych rachunków na prace remontowe, przekraczające wartość wykonanych robót o 39.588.153 zł.

Poza tym oskarżeni dopuścili do wypłacania tytułem robocizny i związanych z tym świadczeń socjalnych za roboty faktycznie niewykonane a wstawione do rachunku na sumę 2.453.127 zł.

Chaotycznie prowadzona gospodarka materiałami budowlanymi utrudniała także w znacznym stopniu przeprowadzenie kontroli i ustalenie strat, jakie poniosło SBW.

Szkodliwa działalność obu oskarżonych mogła podkopać zaufanie społeczeństwa do sprawności gospodarki uspołecznionej.

Rozprawie przewodniczy sędzia SA Magiera. Ławnicy ob. ob. Kaczyński i Grefkowicz. Oskarżają wiceprokurator Czaplicki, delegowany z Min. Sprawiedliwości, oraz wiceprokurator Wiśniewski. Jako obrońcy oskarżonych występują adwokat Mamrot (Warszawa) oraz Jesionowski i Zmitrowicz (Olsztyn). Rozprawa trwa.

Budowa szybkościowca będzie zakończona w rocznicę urodzin J. Stalina

(a) Na apel Centrali Handlowej Ceramiki w Łodzi przedstawiciele podstawowej organizacji PZPR w spółdzielni „Warmia" zobowiązali się dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina przystąpić do budowy szybkościowca budynku administracyjnego dla Centrali w Olsztynie przy ul. Działdowskiej 1a.

Robota, rozpoczęta w dniu 3 bm. ma być zakończona w stanie surowym w dniu uroczystości urodzinowych Generalissimusa Stalina.

Plan skupu drobiu wykonany w 125 proc.

(il) Dzięki współzawodnictwu pracy dział drobiarski C. S. M. J. w Olsztynie wykonał w dn. 1 listopada roczny plan skupu drobiu. W dniu 23 listopada skup gęsi przekroczony został o 33 proc., indyków o 150 proc i kaczek o 75 proc.

Ogólny plan skupu drobiu w chwili obecnej wykonany już został w 125 proc. Jest to duży sukces tym bardziej, że dział drobiarski jest najmłodszym i najmniej rozbudowanym działem C. S. M. J.

Z sali koncertowej

Niedzielny poranek muzyczny poświęcony był pieśni i muzyce polskiej

(a) Niedzielny XXVII poranek muzyczny w teatrze im. St. Jaracza poświęcony był pieśni i muzyce polskiej. W koncercie wystąpiła gościnnie Alina Bolechowska (śpiew) i mała orkiestra symfoniczna pod batutą dyr. Mirosława Dąbrowskiego.

A. Bolechowska znana już Olsztynowi z poprzedniego występu, jeszcze raz wykazała przy pięknym głosie doskonałą szkołę i głębokie zrozumienie wykonywanych utworów, zwłaszcza Moniuszki.

Usłyszeliśmy arię z „Halki", dumkę z opery „Flis", popularną „Pieśń wieczorną" i „Krakowiaka". W drugiej części programu A. Bolechowska śpiewała dumkę Bronki z op. „Janek" Żeleńskiego, Karłowicza „Pamiętam ciche..." oraz parę utworów Nowowiejskiego i Friemanna.

Orkiestra uczciła 40-lecie śmierci Noskowskiego, wykonując jego „Polonez elegijny", a następnie niełatwa „Bajkę" Moniuszki. „Mała uwertura" Sikorskiego, Panufnika „Marsz Jaworzyński" i „Taniec zbójnicki" Wisłockiego odegrano w drugiej części programu.

Bolechowską, jak i orkiestrę nagrodzono oklaskami. Specjalnie ciepło powitała publiczność zasłużonego dla kultury muzycznej naszego teatru dyr. Mirosława Dąbrowskiego.

Dobrą innowacją były drukowane programy koncertu.

Z trudem wywalczone podwójne zwycięstwo „Lechii"

(b). — W ramach rozgrywek o mistrzostwo okręgu olsztyńskiego w „siatkę" i „kosza" odbyły się w Kętrzynie dwa mecze pomiędzy MKS „Lechia" i miejscowym „Związkowcem". Coraz lepiej grająca drużyna kętrzyńska staje się groźną dla swych przeciwników. Dowodem tego jest minimalna porażka z „Lechią", której zwycięstwo „wisiało na włosku", ponieważ „Związkowiec" na 3 minuty przed zakończeniem prowadził w koszu 28:23, a siatce po pierwszym wygranym secie 12:5. Końcowy zryw „Lechii" po zaciętej grze, stojącej na wysokim poziomie, przyniósł jej zwycięstwo w koszykówce 29:28, a w siatkówce 2:1 (8:15, 15:12, 16:14).

Najlepszymi graczami „Lechii" byli Borewicz i Klemens (siatka) oraz Freczkowski (kosz), ze „Związkowca" wyróżnili się Ralesimowicz (siatka) i Radziuk (kosz). Sędziował dobrze Szemiel.

Dzień Olsztyna

W TRAMWAJACH

(n) Obsługa naszych miejscowych środków komunikacyjnych ma stały kłopot z pasażerami, wchodzącymi do wozów przez przedni pomost. Nauczmy się wreszcie jeździć tramwajami.

PO DZWONKU

(a) Czytelnicy nasi w dalszym ciągu uskarżają się na spóźnialskich i „zagrypionych" w teatrze. Już po odsłonięciu kurtyny, kiedy orkiestra wykonuje wstęp muzyczny do szutki, publiczność zajmuje miejsca na balkonie, i szura nogami. A na widowni szerzy się równocześnie kaszel.

Sądzimy, że resztki grypy należy raczej pozostawić w domu.

DLACZEGO CIEMNO?

(w) Przy nowych blokach w Al. Przyjaciół, częściowo już zamieszkałych, w dalszym ciągu panują egipskie ciemności, ponieważ latarnia na rogu ul. Rybaki (pod lasem) od dłuższego czasu nie świeci.

Ulica pozbawiona jest chodników, na jezdni pełno jest wyrw i porozrzucanych cegieł, co naraża przechodniów na obijanie nóg i niszczenie obuwia.

A sportowcy się śmieją...

Niesłuszne orzeczenia sędziów punktowych

Spójnia (Tczew) — Spójnia (Olsztyn) 11:5

W niedzielę w hali „Spójni" odbyło się spotkanie pięściarskie „Spójni" Olsztyn ze „Spójnią" Tczew. Mecz zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 11:5.

Werdykty sędziowskie w w. średniej, półśredniej i lekkiej wywołały wiele niezadowolenia wśród widzów. Świat sportowy kwitował je pobłażliwym uśmiechem, który miał wyrażać, że papier, na którym sędziowie punktowi notują porażki, jest cierpliwy.

W w. lekkiej po ładnej walce Fitas (Olsztyn) zwyciężył Serafina. Niestety, musimy przyznać, że wynik remisowy nie krzywdziłby naszego zawodnika. Podobnie niezasłużone zwycięstwo przyznano Markoniemu (O) w walce z Renasem (T). Zawodnik olsztyński nie umiał sobie poradzić przez pełne trzy rundy z szybkim przeciwnikiem. Orzeczenie sędziów, przyznające zwycięstwo Markoniemu, krzywdzi Renasa.

W w. średniej jakby chcąc wyrównać dwie poprzednie porażki gości, uznano za remisową walkę pomiędzy Rudzińskim (O) a Stępniakowskim (T). Ten ostatni wyraźnie był gorszy od Rudzińskiego. Przy[illegible] zresztą pięściarze [illegible]nik te[illegible]

Co oglądać będziemy w grudniu na ekranach kin olsztyńskich

ada) Repertuar kin olsztyńskich przewiduje w bieżącym miesiącu szereg interesujących filmów produkcji radzieckiej, francuskiej, angielskiej i amerykańskiej, o różnorodnej tematyce i ciekawej treści.

Na szczególne podkreślenie zasługuje wstawienie do repertuaru świątecznego kina „Polonia" znakomitego filmu radzieckiego „Spotkanie nad Łabą". Ci wszyscy, którzy nie zdążyli obejrzeć go w czasie festiwalu filmów radzieckich, będą mieli obecnie możność zapoznania się z tym arcydziełem sztuki kinematograficznej.

Również w czasie świąt wyświetlany będzie na ekranie kina „Odrodzenie" specjalnie dla najmłodszych przeznaczony amerykański film „Podróże Guliwera" wraz z kolorowym dodatkiem rysunkowym „Nasz kaczorek". Będzie to niewątpliwie przyjemną niespodzianką dla naszych milusińskich.

Szczegółowy repertuar naszych kin w bieżącym miesiącu przedstawia się następująco:

W kinie „Polonia" zobaczymy kolejno: dramat angielski „Renegat", radziecki film batalistyczny „Bitwa o Stalingrad" i wspomniane już „Spotkanie nad Łabą".

Kino „Odrodzenie" wyświetlać będzie „Zielone lata" prod. amerykańskiej według znanej powieści Cronina, „Maskarada" prod. radzieckiej, „Ż[illegible] dla nauki", radziecki film biograficzny o znakomitym lekarzu pro[illegible] włowie, oraz „Podróże Guliwera".

Program kina „Mazur" po zakończeniu granego obecnie filmu prod. francuskiej „Jej pierwszy bal" [illegible] ny zostanie później.

W ramach poranków ujrzymy: „[illegible] gody Nasredina" i „As wywi[illegible] („Odrodzenie"), oraz „Kopciuszek" („Polonia").

CO i GDZIE

W OLSZTYNIE

Teatr im. Jaracza — „Trzej geniusze", godz. 19.30.

KINA

Kino „Polonia" — „Wschodnie zaloty" komedia muzyczna, prod. radz. godz. 17 i 19.30. Dozw. od lat 14.

Kino „Mazur" — „Jej pierwszy bal" prof. francuskiej, dozw. od lat 18, godz. 16.30 i 19.00.

Apteka dyżurna — Staromiejska, Stare Miasto 2.

W PIECKACH PŁONĄ JUŻ ŻARÓWKI... 425-ta wieś zelektryfikowana na Warmii i Mazurach

(Od naszego specjalnego wysłannika)

(lu). — **W ub. niedzielę wieś Piecki w pow. Mrągowo przeżyła uroczystą chwilę przyłączenia odbudowanej instalacji elektrycznej do sieci. Był to podniosły moment nie tylko dla mieszkańców Piecek, ale i dla całej okolicy. Gromadny udział w uroczystości wzięły sąsiednie wsie, a nawet gminy. Piecki są już 425 wsią naszego województwa, w której zapłonęły żarówki.**

Olbrzymia, jak na stosunki wiejskie sala świetlicy zapełniła się szczelnie publicznością. Poza miejscową ludnością przybyła również wycieczka energetyków z Olsztyna oraz kilka wycieczek z Mrągowa. Ulica Wolności w Pieckach nigdy chyba nie widziała tyle pojazdów mechanicznych, wśród których zwracały uwagę wozy ekipy technicznej i artystycznej Polskiego Radia z Warszawy.

Pierwszy przemówił do zebranych i do mikrofonu (cały program został nagrany na taśmę radiową) dyrektor Głównego Biura Elektryfikacji Wsi w Warszawie, inż. Jung, podkreślając, że Piecki są już 11.661 wsią zelektryfikowaną w naszym kraju i że realizacja planu 6-letniego da nam 22 tysiące takich wsi.

Popularny olsztyński chór „Jara" „Marszem ZEOM-ców" rozpoczął program artystyczny, na który złożyły się utwory orkiestralne, śpiew solowy i chóralny w wykonaniu orkiestry SP oraz Warpechowskiej i Rawskiego.

Z krótkiego przemówienia wójta, ob. Dubelskiego wygłoszonego w przerwie koncertu dowiedzieliśmy się, iż gmina Piecki wyszła z wojny mocno zniszczona, bowiem trzy czwarte gospodarstw było opuszczonych i bez opieki.

Mimo to gmina zaczęła szybko zaludniać się i zagospodarowywać tak, iż obecnie stan zagospodarowania wynosi 92 proc.

Gmina zapłaciła już podatek gruntowy i FOR, w akcji „H" przekroczyła plan o 15 proc., plan dostaw ziemniaków o 40 proc., a plan zasiewu ozimin wykonała w 100 proc.

W imieniu ludności miejscowego pochodzenia przemówił ob. M. Szmidt ze wsi Brejdyny, który opowiedział jak to po powrocie zza Odry dzięki pomocy Rządu Polski Ludowej rozpoczął nowe życie, stając gospodarczo „na nogi".

Brygada monterska ZEOM-u z Kętrzyna, reprezentowana przez przodownika pracy ob. Hartymowskiego zapowiedziała, że dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina zelektryfikuje jeszcze 13 wsi.

Chór Zw. Sam. Chłopskiej z Dajtek zakończył bogaty program koncertu w zelektryfikowanej świetlicy w Pieckach.

Prabuty — miasteczko chorych (2)

Pacjenci tworzą społeczność która żyje bogatym życiem wewnętrznym

(il) Aleje parku, ulubione miejsce spacerów pacjentów sanatorium w Prabutach, giną w pięknym lesie, w którym położone jest miasteczko ludzi, zagrożonych gruźlicą. Z pobliskiego gąszczu drzew płyną dźwięki orkiestry.

„Stary młyn, a w tym młynie myśli Jan o dziewczynie". To słowa popularnej piosenki, nadawanej ze studio, własnego sanatoryjnego radiowęzła. Okazuje się, że jest to koncert życzeń, cieszący się wśród pensjonariuszy niezwykłym powodzeniem.

WŁASNY RADIOWĘZEŁ

Ten własny radiowęzeł imieniem Manifestu Lipcowego (otwarty został w dn. 22 lipca br.) nadaje codziennie od rana do wieczora audycje, które w znacznym stopniu są opracowywane przez samych chorych. Poza koncertami życzeń nadawane są przemówienia, okolicznościowe uroczystości, akademie, audycje wokalno-muzyczne, komunikaty wewnętrzne, przeróżne wstawki i niespodzianki.

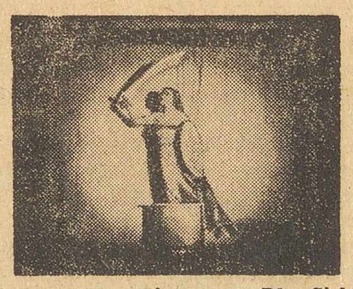

Scena z montażu p. t. „Dla Ciebie Warszawo", wystawionego przez zespół amatorski leczących się w sanatorium.

DWA KLUBY

Już z tego widać, że życie kulturalne, oświatowe i artystyczne rozwija się w sanatorium prabuckim bardzo intensywnie. Ale pacjenci zawiązali ponadto dwa kluby. Jeden z nich, do którego należą członkowie PZPR, wykazuje szczególnie wiele inicjatywy i prężności organizacyjnej.

Między innymi klub ten wydaje gazetkę ścienną „Nasza Trybuna". Oglądałem kilka ostatnich numerów. Poza artykułami o treści społecznej i politycznej jest także bogata kronika sanatorium, redagowana dowcipnie i z dużym polotem.

Drugi klub ZMP prowadzi robotę kulturalną i artystyczną, organizuje spotkania zebrania informacyjne i ogólne dla pacjentów, o także wydaje gazetki ścienne o charakterze okolicznościowym.

ŻYCIE SPOŁECZNE

Życie społeczne sanatorium prabuckiego nie da się zamknąć w jednym reportażu — jest zbyt bogate, a dla człowieka z zewnątrz zbyt swoiste. Musimy więc z konieczności ograniczyć się do ogólnego stwierdzenia, że osiągnięcia w tej dziedzinie są naprawdę duże.

Narzucają się jednak i pewne uwagi krytyczne. Wydaje się więc zbyt szczupłym księgozbiór, z którego korzystają chorzy. 1000 tomów na 400 chorych — to mało. Sądzimy też. że przydałoby się częstsze, niż 3 razy w tygodniu wydawanie książek.

Uruchomiony ostatnio sklepik, zaopatrzony w delikatesy, owoce i papierosy, posiada też stanowczo zbyt ograniczony i jednokierunkowy asortyment towarów. Należałoby go wzbogacić.

Ogromnym natomiast osiągnięciem, co podkreślali w rozmowie ze mną pensjonariusze, jest powołanie do życia Komitetu Społecznego Funduszu Pacjentów. Fundusz ten zasilają kwoty, uzyskane z różnych imprez. Przeznaczony jest na akcję kulturalno-oświatową. Często korzystają z niego także chorzy w postaci zapomóg.

Ostatnio z okazji Miesiąca Odbudowy komitet przekazał na ręce ministra Zdrowia Michejdy 40 tys. zł, przeznaczając je na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie.

Kto wie o zbrodniach faszystowskiego pachołka

(a) Prokuratura Sądu Okręgowego w Pasłęku prowadzi dochodzenie przeciwko zbrodniarzowi wojennemu Aleksemu Palczewskiemu, który w r. 1944 jako policjant w miejscowości Miory, pow. brasławskiego, wysługiwał się faszystowskiemu okupantowi, brał udział w zabójstwach, popełnianych na ludności cywilnej, oraz uczestniczył w napadach i rabunkach, jako członek bandy.

Prokuratura prosi osoby, które wiedzą o zbrodniczej działalności Aleksego Palczewskiego, syna Józefa i Nadziei z Paluszewskich ur. w 1914 r. we wsi Przebrodzie, pow. brasławskiego, z zawodu rolnika, o dostarczenie informacji pod adresem Sądu Okręgowego w Pasłęku.

Wieś olsztyńska poznaje życie ZSRR

Akcja TPPR pogłębia się i poszerza w terenie

(osz) Prowadzona przez Woj. Zarząd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej szeroko zakrojona akcja zapoznawania mieszkańców wsi Warmii i Mazur z życiem i działalnością Związku Radzieckiego zatacza coraz szersze kręgi.

Ostatnio staraniem TPPR zainstalowano w naszych miasteczkach i wsiach 65 gablotek z gazetkami ściennymi, urządzono liczne kiermasze książkowe, a w świetlicach wiejskich — kąciki przyjaźni, którymi opiekują się miejscowe koła TPPR.

Niezależnie od tego w ostatnim okresie wspólnie ze Zw. Samopomocy Chłopskiej zorganizowano na terenie wsi 67 wieczornic z bogatym programem artystycznym, który oglądało ponad 10 tysięcy osób.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego wydane przez Starostwo Powiatowe Olsztyn, akt nadania własności na dom mieszkalny w Likuzach, wyd. w Olsztynie —Żbik Józef, zam. Likuzy. 1113-0